Nr. 31 (z dod. por.). Dnia 31 stycznia. Sobota. Dnia 19 (31) stycznia 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godzinie 9-ej rano;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana;

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana; przed sumą zaś, z powodu pierwszej niedzieli rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości Oczyszczenia N. Panny Marji w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim), św. Andrzeja (panien kanoniczek) i św. Trójcy (po-trynitarskim).

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji i odśpiewana litanja.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z powszechnem potępieniem spotkały się w prasie niemieckiej herostratowe insynuacje organu bismarkowskiego *Hamburger Nachrichten*, dążące do poróżnienia Niemiec i Austrji.

Austrja—wedle *Hamburger Nachrichten*—śledziła zawsze pilnie ogniw, wiążących Berlin z Petersburgiem. Siła ich była termometrem przyjaźni, okazywanej dla Niemiec. Ilekroć stosunki pomiędzy Rosją i Niemcami cechowały się przyjaźnią i zaufaniem, Austrja doczepiała się skwapliwie do rydwanu przymierza niemieckiego, czując to i uznając, że w przymierzu tem Niemcy grają rolę kierującą i że potrzeba je kokietować z pewną rezygnacją, aby ocalić byt własny. W Wiedniu rozumiano to, że solidarna akcja Niemiec i Rosji mogłaby stać się w zastępstwach swoich niebezpieczną i złowrogą dla Austrji.

Z najlżejszego ochłodzenia się temperatury wzajemnej przyjaźni pomiędzy Niemcami i Rosją korzystała zawsze Austrja — tak utrzymują *Hamb. Nachrichten* — aby cudzemi rękami dobywać kasztany z płonącego ogniska i po za plecami zdradzanych przez siebie bez skrupułów Niemiec wchodzić w innostronne konszachty, proponując albo przyjmując oferty, niezgodne z interesem nadsprejskiego sprzymierzeńca.

Cel intrygi, prowadzonej z Friedrichsruhe przeciw polityce wewnętrznej cesarza Wilhelma i jego pierwszego doradcy, przeciw zwrotowi funduszów obrocznych djecezjom katolickim i zniżeniu ceł protekcyjnych na zboże i artykuły żywności, jak przeciw całej akcji pokojowej, z takiem powodzeniem prowadzonej na szerokim widnokręgu europejskim przez młodego a twórczego cesarza Niemiec, — cel ów, powtarzamy, jest tak jasnym, tak źle ukrywanym, że zabrakło poprostu ludzi dość naiwnych nad Spreją, którzyby go nie dojrzeli. Potępienie owego systemu podżegań, wyradzających współzawodnictwa i sprzeczności interesów tam, gdzie ich niema, oświetlających bałamutnie sytuację międzynarodową, podsuwających pobudki fałszywe, tłumaczących rzeczy najprostsze w sposób zdolny zagmatwać zdrowe pojęcia, jest dziś powszechnem w Niemczech. *Hamburger Nachrichten* nie znalazły sobie sprzymierzeńca w skierowanej na te tory kampanji ani w *Kreuzzeitung*, ani w prasie liberalnej.

Onegdaj wśród licznych objawów najgłębszego wzruszenia ludności odbył się w Brukselli pogrzeb młodzieńczego księcia Baldwina. Za trumną, niesioną przez podoficerów, postępował złamany, blady, jak ściana, król Leopold belgijski, tudzież chwiejący się na nogach i pławiący we łzach nieszczęśliwy ojciec, hr. Flandrji. Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego w katedrze św. Guduli, odwieziono zwłoki do kościoła dworskiego w Laeken, kędy spoczęły w krypcie królewskiej. Pogrzeb był wspaniały nietylko dekoracją żałobną miasta, ale i szczerą, jednomyślną boleścią trzechkroć stotysiecznego tłumu, towarzyszącego obrzędowi." *Br. Z.*

Za i przeciw.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Berlin d. 29-go czerwca.

Na ostatniem posiedzeniu lekarskiem w Charité prof. Senator demonstrował ciekawą pod wielu względami chorą, pannę, w wieku lat 22, która 9 do 10-iu tygodni leczona była metodą Kocha.

Chora ta, nie odziedziczywszy żadnych zarodków tej strasznej choroby, przed 4-ma laty zachorowała na zapalenie opłucnej i po 8-tygodniowej kuracji powróciła do zupełnego prawie zdrowia.

Jako ślad przebytej choroby pozostał lekki kaszel. Aby zatrzeć ten ślad, chora jeździła do Jalty. Niestety, kaszel zaczął się coraz więcej wzmagać, a gdy w ostatnich czasach przyłączyła się chrypka, chora szukała ratunku w Berlinie.

Prof. Senator stwierdził stępienie odgłosu perkusyjnego nad i pod lewym obojczykiem, oddech oskrzelowy z rzężeniami dźwięcznemi w tejże okolicy; te same objawy fizykalne znalazł i w lewej okolicy nadgrzebieniowej. W krtani znaleziono obrzmienie, a w plwocinie laseczniki gruźlicze.

Pomimo tych niewątpliwych objawów tuberkulozy, ogólny stan chorej był zadawalniający: stan bezgorączkowy, waga 112 funt., ilość tkanki tłuszczowej dostateczna.

Małżeństwa artystyczne.

Lat temu trzy zwracałem na tem samem miejscu uwagę na jego „Nowelle", wydane po śmierci (Warszawa, 1887 r.); obecnie przybyła do spuścizny po nim dwutomowa powieść p. t. „Żona artysty".

Temat nienowy opracował zgasły przedwcześnie, ze szkodą dla literatury swojskiej, poeta i belletrysta. Niepraktyczność natur artystycznych, ich nieudolność wobec wymagań pospolitego życia, ich zmienność i wrażliwość była przedmiotem już niejednej powieści.

Jednakże — czy wady powyższe należą do cech charakterystycznych jedynie artystów wszelkich odcieni? Czy tylko sztukmistrze słowa, pędzla, dłuta, tonów nie umieją sobie radzić z pieniędzmi i czy tylko oni męczą się w ciasnych granicach ogniska rodzinnego?

Bankruci materjalni i moralni rekrutują się ze wszystkich warstw i stanów.

Corocznie giną majątkowo tysiące właścicieli ziemskich, rzemieślników, urzędników, chłopów, kupców i przemysłowców nawet, chociaż nie napisali nigdy ani jednej kartki do druku i nie marzyli w najzuchwalszych snach o tworzeniu obrazów, rzeźb i oper. Przeciwnie znów zostawiają po sobie autorowie, malarze i kompozytorowie, zwłaszcza w czasach ostatnich, spadkobiercom znaczne fortuny.

Prawie każdy numer dzienników donosi o jakiemś starganem życiu, o samobójstwie, rozwodzie, wiarołomstwie, o porzuceniu żony, dziecka lub męża przez osoby, nie mające nic wspólnego z sztuką.

Niepraktyczność więc i zmienność nie są smutnym przywilejem artystów, jak się powszechnie mniema i z przekąsem powtarza. Łamią one pewien rodzaj natur słabszych, nie wytrzymujących parcia rzeczywistości, bo pozbawionych siły odpornej.

Co więcej — wyda się to może paradoksem—człowiek utalentowany w kierunku artystycznym, który „przebił się", wypłynął na wierzch bezbarwnego tłumu, pokonawszy siebie i zwykłą zawiść ludzką, dał dowód takiej energji, o jakiej pospolity robigrosz nie może mieć żadnego wyobrażenia.

Bo talent, to przedewszystkiem olbrzymi „robotnik". Aby sobie wyrobić np. to, co się nazywa łatwością pisania, trzeba pół życia prześlęczeć nad papierem, z piórem w ręku. Z rodzajem stylu przychodzi autor oryginalny na świat, ale formę, technikę nabywa z niesłychanym nieraz wysiłkiem.

Tak samo malarz, rzeźbiarz i kompozytor. Wszyscy, jeżeli „doszli do czegoś", mają po za sobą historję murzyna. A nawet wówczas, kiedy się ludziom zdaje, że zbierają już tylko owoce dawniejszego posiewu, potnieją więcej, aniżeli ktokolwiek inny. Żadna praca nie wyczerpuje w takim stopniu, jak twórcza. Po nocy przehulanej budzi się organizm zdrowy bez zaburzeń krwi, po nocy zaś, spędzonej przy biurku, dźwiga się, jakby go z krzyża zdejmowano.

Możliweż, aby ludzie, którzy się na taki trud z ochotą narażają, odznaczali się zamiłowaniem do lenistwa? Jest to przesąd, jak wiele innych. Próżniak nie będzie nigdy artystą, jak nie dojdzie w żadnym kierunku do rezultatów widocznych.

Prawdą jest tylko, że artyści nie znoszą „roboty" systematycznej, co wynika z natury ich zajęcia. Podyktować receptę, wyrok, rozporządzenie kupieckie, wygłosić odczyt profesorski, napisać artykuł dziennikarski, słowem, być „procederzystą", można w każdej chwili, gdy się nabyło wiadomości fachowych i rutyny. Ale pomysł do dzieła sztuki przychodzi nie wiadomo kiedy i zkąd. Trzeba czekać, aż go wrodzony talent podszepnie, przetrawi i zażąda wcielenia.

Ta właściwość twórczości artystycznej jest niezawodnie źródłem „legendy" o niepraktyczności i zmienności literatów, malarzy, rzeźbiarzów i muzyków.

Bo potrzeby utrzymania ciała nie czekają. Codziennie trzeba: jeść, pić, ubierać się, płacić komorne, rachunki bieżące itd. Kamienicznik, szewc, krawiec, piekarz nie uwzględniają „właściwości" głów artystycznych, chociaż biorą od nich całą swoją poezję, całą pozłotę bezbarwnego życia.

Dopóki artysta zostaje sam, bez obowiązków serdecznych, nie odczuwa skutków swoich „właściwości", bo jego rodzic, Apollo, nauczył go lekceważenia takich drobiazgów, jak dobry obiad, wytworny apartament, elegancki strój i t. d. Gdy jednak przyjdzie patrzeć na nędzę żony, dziecka, wtedy... zaczyna się tragedja.

Wrażliwszy od przeciętnego filistra, obdarzony już w kołysce smakiem estetycznym, więc wstrętem do brudów powszednich, artysta cierpi dotkliwiej, potężniej, bo za siebie i za wszystkich wydziedziczonych.

Ponieważ „własny dom" pociąga za sobą tę całą mizerję codziennych, a uregulowanych, koniecznych potrzeb, których sztuka nie zawsze zaspokoić może, przeto spoczywa na dnie przesądu do małżeństw artystycznych rzeczywiście odrobina prawdy. Ale miłość uchodzi i z gniazd nieartystycznych, gdy ją od rana do wieczora płoszą troski o chleb, gdy gruchania jej przerywają brutalnie: wierzyciele, komornicy, szewcy, krawcy i t. d. Rajski to ptak! Walać się w błocie nie lubi, podłości głupców nie znosi.

„Artystą" Grudzińskiego jest malarz Horski, młody, przystojny i utalentowany. Już zaczął sobie wyrabiać stanowisko, rozgłos, gdy go Amor napadł znienacka. „Świetnego" ze wszech miar młodzieńca, który mógł „zrobić dobrą partję", okuła w złote kajdany dziewczyna piękna, lecz uboga.

Gdy jechali zaraz po ślubie do babki, na wieś, obejmował Horski drżącą żonę i mówił:

— Czuję się podniesionym i lepszym; wiem, że ty

Podczas 9-tygodniowej kuracji metodą Kocha, w czasie której chora dostawała injekcje, z przerwami kilkodniowemi (zaczęła od 0,003 a skończyła na 0,2), temperatura jedyny raz doszła do 38.5, co Senator przypisuje okolicznościom przypadkowym, wreszcie była *bezgorączkowa*. Chorej przez ten czas przybyło 6 funt., objawy fizykalne zupełnie prawie znikły, w krtani stwierdzono blizny świeże (chrypka znikła), a co ważniejsza, laseczniki gruźlicze w plwocinie znikły.

Na nieszczęście, w ostatnim tygodniu wystąpiło znowu pogorszenie. Jakkolwiek objawy fizykalne są bardzo nieznaczne (lekkie stępienie w tem samem miejscu), chora pokasłuje coraz więcej, chrypka powraca, a z nią i *laseczniki w plwocinie*.

Nadto prof. Hirschberg stwierdził u tej chorej skrofuliczne zapalenie oczu.

Chora w tym stanie wraca do kraju.

Pogorszenie owo prof. Erlich uważa za chwilowe i przypisuje je rozpadowi nowego gniazda tuberkulicznego—na co trudno się jest zgodzić.

Aby mię nie posądzono o zbyt wielki pesymizm, przytoczę referat prof. Sonnenburga, dyrektora kliniki chirurgicznej w Moabicie, największego dotychczas zwolennika metody Kocha.

Prof. Sonnenburg demonstrował jednego z pięciu chorych, będącego w okresie wyzdrowienia, u którego, oprócz injekcyj, robionych przez samego Kocha, dokonał jeszcze wielkiej operacji chirurgicznej, a mianowicie: przez klatkę piersiową, w okolicy prawego obojczyka dotarł do kawerny, stwierdzonej w wierzchołku prawego płuca. Oczyściwszy jamę z jej zawartości, Sonnenburg stosował injekcje kochowskie i przez otwór poprzednio zrobiony obserwował zmiany, zaszłe w ściankach kawerny i jej zawartości.

— Nie widziałem jeszcze w życiu mojem piękniejszego przedstawienia (*Schauspiel*) — rzekł z miną trjumfującą Sonnenburg—niż to, które mogłem na tak małej scenie obserwować...

Pominąwszy tę okoliczność, że bez użycia środków antyseptycznych zawartość jamy z każdą chwilą zmieniała się na lepsze (w znaczeniu chirurgicznem), pojemność kawerny, która przez pierwsze 14 dni zwiększała się, zaczęła się następnych dni zmniejszać przez pięknie wybujałą ziarninę. W chwili demonstracji, przy sztucznem oświetleniu, jama była w samej rzeczy, rozmiarów minimalnych, stan chorego bezgorączkowy; chory odżywia się forsownie, przybrał 2½ funta na wadze; laseczników w wydzielinie niema; pozostał tylko chroniczny katar oskrzelowy w lewem płucu.

Aby się przekonać o wartości samej kochiny, Sonnenburg leczył drugiego chorego już tylko sposobem chirurgicznym i przyszedł do tego przekonania, że często chirurgiczne leczenie, bez injekcyj, do celu nie prowadzi.

W konkluzji mówca ubolewał, że nie zawsze i wszędzie takie leczenie skombinowane suchot daje się stosować. Potrzeba do tego rodzaju prowadzenia sprawy ściśle ograniczonych wskazań, któreby dały rękojmię pomyślnego wyniku. Tak np. żąda, aby osobnik był dobrze odżywiany, aby w płucach niewielkie były zniszczenia, aby kawerna była jednostronna i izolowana i aby lokalizacja jej pozwalała na tak bezkarną ekskursję.

Mowa Sonnenburga rzuca nowe światło na środek Kocha z jednej strony, z drugiej na stanowisko chirurgji w sztuce lekarskiej, która śmiało wkracza w dziedzinę terapeutyki.

* * *

Na wczorajszem posiedzeniu Towarzystwa lekarzy berlińskich dr. Bagiusky demonstrował tę samą chorą, o której przed dwoma tygodniami wspomniałem i którą koledzy moi z Warszawy widzieli na posiedzeniu w Charité, aby przekonać obecnych, jak pierwotny proces tuberkuliczny na dziąśle dolnej szczęki się rozszerzył, przeszedł na górną szczękę, zajął błonę śluzową nosa, zakaził gruczoły podszczękowe, przeszedł w dalszym ciągu na migdały i ostatecznie poraził wierzchołki płuc.

Oprócz tego dr. Baginsky przedstawił preparat mikroskopowy z głębokich warstw błony śluzowej dziąseł, w którym widać było mnóstwo laseczników gruźliczych. Wszystko to zniewoliło Baginskyego do zaniechania dalszych injekcyj.

Z kolei zabrał głos prof. Virchow, który przedstawił mnóstwo preparatów anatomicznych, na których gołem okiem widać było liczne kolonje świeżo powstałych gruzełków i owrzodzeń czysto natury tuberkulicznej. W konkluzji powiedział Virchow, iż *nie ze złej woli, lecz dla świętej prawdy* stał się przeciwnikiem szprycowania (jak się wyraził).

Prof. Lassar (dermatolog) demonstrował 14-letnią dziewczynkę z zabliźnionem owrzodzeniem natury tuberkulicznej na lewem biodrze. Chora ta przed kilkoma laty przechodziła zapalenie stawu biodrowego (*coxitis*) po tej samej stronie.

Następnie dr. Flatau, laryngolog, referował 2 wypadki gruźlicy krtaniowej, z których jeden ma przebieg bardzo pomyślny, w drugiem nastąpiło pogorszenie, wskutek afekcji wierzchołków płuc i nowopowstałych owrzodzeń w samej krtani.

Z łona zwolenników nowej metody wystąpił dr. Fürbringer, który na mocy dość bogatej statystyki oświadczył, że u 12-tu chorych zaniechał szprycowania, gdyż zaraz w początku zauważył pogorszenie. Dziewięciu chorych wypisało się bez polepszenia stanu zdrowia, jakkolwiek chorzy znajdowali się już w drugim okresie tuberkulozy.

Polepszeniem dr. Fürbringer nazywa ustąpienie dolegliwości subjektywnych, oraz poprawę wyglądu zewnętrznego, wraz z przyrostem na wadze.

W dalszym ciągu mówca cytował 10 wypadków, w których z trudnością dało się spostrzedz polepszenie, chociaż, jak sam zaznaczył, mogło ono i bez injekcji nastąpić, a wreszcie naliczył 7 wypadków śmierci.

W konkluzji mówca oświadczył, że te wypadki gruźlicy, które mają przebieg gorączkowy, nie podlegają nowej metodzie i że polepszenie po injekcjach niekiedy występuje w daleko krótszym czasie, niż to się wydarza w stacjach klimatycznych, które suchotnicy tak licznie odwiedzają.

Wreszcie prof. Guttman oświadczył, iż wspólnie z prof. Ehrlichem badał krew u 28 chorych, leczonych środkiem Kocha i ani razu nie znalazł laseczników we krwi, chociaż sposób badania był ten sam, jaki dr. Liebman podał w ostatnim zeszycie *Berliner Klinischer Wochenschrift*. W końcu Guttman zaznaczył, że z ogólnej liczby 164 chorych skonstatował u 63 znaczne polepszenie, co stanowi 38%.

Statystyka Guttmana będzie drukiem ogłoszona w osobnej odbitce. Dokończenie dyskusji ma nastąpić na przyszłem posiedzeniu. *Dr. W.*

Zęby pani sędziny.

Nagłówek powyższy jest tylko skróconym, w całej pełni brzmiećby winien „Dwa siekacze pani sędziny, jako przyczyna opłakanych skutków".

P. Charbaud, sędzia z Tlemcenu, sięgał już sześćdziesiątki, gdy zapragnął wstąpić i wstąpił w powtórne związki małżeńskie z panną Méeus, młodą, wielce wykwintną osobą, poniżej jeszcze Rubikonu trzydziestki stojącą.

Panna Méeus pochodziła ze starej arystokratycznej rodziny belgijskiej o hardej dewizie herbowej: „*Méeus-es-tu*", a jako pani Charbaud de Méeus w ciągu pierwszych miesięcy małżeństwa swego do rozpaczy doprowadzała damy Tlemcenu, te ostatnie gasły bowiem przy niej, niby gwiazdy wobec rozpalonej zorzy.

Pięknością, urodzeniem, strojami ćmiła wszystko dokoła, aż oto przyszła chwila odwetu; pognębione rywalki podniosły głowy.

Pani Charbaud de Méeus na jednym z balów, zaplątawszy się w trenie własnej sukni, padła na twarz i wybiła sobie dwa przednie, jako piana morska lub śniegi marcowe białe, równe i zgrabne, niby toczone, zęby.

Rozpacz. Oczywiście, w nieszczęściu zaradzić mógł jedynie pierwszorzędny dentysta paryzki, p. Charbaud przeto, wziąwszy urlop, wyjechał z żoną nad Sekwanę i powierzył ją opiece specjalisty, p. Vauthier.

Po dokładnem zbadaniu stanu rzeczy dentysta postanowił piękność Tlemcenu obdarzyć całą szczęką, sędzina

---

mnie pogodzisz z samym sobą, przez ciebie stanę się większym artystą; będziesz muzą, natchnieniem mojem! Zaczną się ludzie dziwić nagłej zmianie twórczości mojej; nie zgadną, w czem leży siła, którą w pracach moich poczują. A tem natchnieniem i siłą będzie moja jedyna, moja najdroższa, moja najmilsza...

— O, tak! tak mów do mnie—odpowiedziała Halina.—Chcę być przyjaciółką sztuki twojej, najpierwszą wielbicielką twych prac, chcę całą dumę moją położyć w sławie i wielkości męża mojego!

Wierzyli oboje w słowa swoje. Amor umie przekonać. Gdyby tej sztuki nie potrafił, nie chwytałby w sidła nawet ludzi rozumnych i chłodnych.

U babki Haliny, w zacisznym, białym dworku snuli młodzi małżonkowie złotą i słodką nić miodowego miesiąca. Do rzeczywistego życia wrócili dopiero, gdy stanęli w Warszawie, u siebie, w własnem gniazdku.

To gniazdko trzeba było urządzić czyli „płacić", i utrzymać czyli znowu płacić i ciągle płacić.

Horski, rozkochany w żonie, zapomniał na jakiś czas o sztuce. Zamiast tworzyć — malował plafony i freski, zdobiąc za pieniądze mieszkania bogaczów.

Ale tworzenie jest także namiętnością, równie silną, potężniejszą nawet od miłości, bo rozgrzewa duszę artysty jeszcze wtedy, kiedy Kupido nad nim dawno władzę swą stracił.

Po dwóch latach szczęśliwego pożycia z żoną zobaczył Horski przypadkiem obraz nieznanego a utalentowanego malarza. Na widok cudzych trjumfów przebudził się w nim artysta, jak inaczej być nie mogło. Inni, mniej odemnie rozgłośni, idą w górę, rozwijają się, a ja?... Miałżebym zejść na pospolitego rzemieślnika?

Pobiegł do siebie i zamknął się w pracowni.

— Chciał tworzyć, ale nie mógł. Naprożno próbował rzucać na płótno szkice przeróżnych kompozycyj, wszystko było słabe i konwencjonalne, nic go zadowolnić nie mogło; miotał się, jak ptak z podciętemi skrzydłami, trawiony strasznem poczuciem bezsilności.

— Przerażała go ta jałowość fantazji; zdawało mu się, że opuściło go na zawsze natchnienie, że źródło pomysłów twórczych, dawniej tak obfite, wyschło do szczętu pod promieniami słońca cichej pomyślności, pod wpływem spokoju życia rodzinnego.

— Niedawno jeszcze, przed dwoma laty, spragniony takiej ciszy i spokoju, byłby chętnie oddał za nie najbujniejsze pomysły swoje. Wówczas człowiek domagał się praw do szczęścia osobistego; artysta, nasycony powodzeniem, pewny sił swych, ulegał człowiekowi, dzielił z nim pragnienia namiętne. Dziś było już przeciwnie: człowiek dopiął swego celu, los podał mu czarę szczęścia i on pił z niej póty, póki pragnienia te nie zostały całkowicie zaspokojone; a gdy się to już stało, obudziły się dawne żądze, artysta domagał się swej części: rozkoszy twórczej, bujnych polotów w świat fantazji.

— Halina była piękna, dobra, kochała go z wzrastającą siłą, pożycie z nią przedstawiało wiele uroku i szczęścia; ale urok ten nie miał w sobie już nic nowego, wrażenia zmysłowe osłabły, żywiołów, podniecających fantazję, zabrakło, owszem realna strona tego szczęśliwego życia działała przytępiająco na twórczość artysty, jednostajność wpływała zabójczo.

Trudno dodać cośkolwiek do powyższego malowidła. Grudziński wyczerpał w kilkunastu zdaniach całą psychologję duszy artystycznej, zmuszonej warunkami zewnętrznemi do rzemiosła, do robienia pieniędzy.

Poczucie niemocy napełnia serce artysty tak wielką boleścią, że przygniata, usuwa na stronę wszelkie inne cierpienia. Ale aby tę boleść odczuć i zrozumieć, trzeba być samemu artystą, a pani Horska nie posiadała namiętności do tworzenia. Zamiast czekać spokojnie, aż burza przeminie, męczyła strutego do szpiku malarza podejrzeniami i owemi drobnemi scenkami, które obrzydzają każdej naturze szerszej ognisko domowe.

Nie jej to była wina. Kochała męża niezmiernie i cierpiała jego cierpieniem. Ale amor jest samolubem, tak samo, jak sztuka, więc spotkały się dwa egoizmy: miłości i namiętności artystycznej. Pierwszy szarpał żonę, drugi Horskiego.

I powtórzyła się stara bajka o małżeństwie artystycznem. Horski, zniecierpliwiony wyjałowieniem fantazji, znękany daremnem szamotaniem się z niemocą duchową, uciekał między ludzi, do kolegów, do winiarni; Horska zaś, zostawiona sobie i niewesołym myślom, upadała pod brzemieniem cichej rozpaczy. Oboje dobrzy, szlachetni, kochający się, męczyli się sobą straszliwie.

Nie znajdując w domu spokoju i ulgi, szukał Horski rozrywki w miłości, raczej w awanturze romansowej. Zawiązawszy stosunek z panną Miłoradzką, kobietą należącą do rodzaju emancypantek, odurzał się jej gwałtownością, jak narkotykiem.

Niebawem nadeszły i kłopoty pieniężne. Mniej pracując, a więcej wydając, ujrzał się Horski wkrótce nad brzegiem przepaści, która pochłonęła już dużo talentów. Groziła mu poprostu nędza materjalna.

Tu jednak zatrzymał się w samą porę. Natura prawa, czy artystyczna, czy pospolita, czy obojętna— nie znosi długo widoku cierpienia osób ukochanych. Horski, spostrzegłszy, że się jego żona poprostu głodzi, aby go nie prosić o pieniędze—oprzytomniał.

Stargane na czas krótki szczęście wróciło pod dach małżonków. Oboje na wskróś szlachetni i dobrzy musieli się odnaleźć, pogodzić i ponownie ukochać.

Mimo to nie pozwolił im Grudziński doczekać lat sędziwych. Zabrał im nasamprzód dziecko, potem kazał umrzeć Halinie, w końcu skazał Horskiego na życie pustelnicze we Włoszech, w okolicy Spezzji.

Wynikałoby z tego, że artysta nie powinien się żenić?...

Odkładając książkę Grudzińskiego, budzi się w czytelniku żal do losu, że zabrał w kwiecie młodości pisarza utalentowanego, że powstrzymał jego pióro nazawsze w chwili, w której zaczął z świadomością umysłu dojrzewającego odtwarzać życie prawdziwe.

Teodor Jeske-Choiński.

zaś, z uwagi na odległość miejsca jej zamieszkania od stolicy i trudność skomunikowania się z mistrzem w razie wypadku, obstalowała sobie drugą na zapas, poczem wyjechała na czas dłuższy do krewnych do Brukselli.

Tu wszakże wprawione zęby jęły ją niepokoić, obawiała się o nie, dowodem czego bilecik, przesłany dentyście:

„Od chwili, w której opuściłam Paryż i pana—pisała sędzina—lęk mnie ogarnia o mój instrumencik. Tak drżę o całość jego, że boję się go używać z tą pewnością siebie, z jaką czyniłam to w pobliżu pańskiem. Uspokój mnie pan proszę, napisz, że obawy moje są próżne i donieś, czy dokładne co dnia przed położeniem się do łóżka oczyszczenie aparaciku wystarczy dla utrzymania go w dobrym stanie."

Podpisano: *Charbaud de Méèus.*

Inny list już spokojniejszy:

„Drogi panie! Od chwili wysłania ostatniego listu nie mam powodu do uskarżania się na mój aparacik, chyba o tyle tylko, że nie wydaje mi się dość silnym, gryząc bowiem rzeczy twarde czuję, iż się porusza... Zresztą posługuję się jaknajstaranniej szczoteczką i opiatem..."

Pomimo tej korespondencji, czułej niemal, dentysta nie zapomina o rachunku i przesyła go mężowi: 630 fr. za dwie szczęki z dodatkami.

P. Charbaud w odpowiedzi donosi, iż bawi właśnie w majętności swojej Saint-Brès w Gard, gdzie zajmuje się hodowlą jedwabników, rachunek zaś zapłaci po sprzedaniu kokonów.

— Ach! panie—woła sędzia na zakończenie listu swojego, pełen melancholji—gdybyś pan wiedział, co mi już te zęby żony mojej krwi napsuły!...

A jednak biedny mąż nie domyślał się jeszcze, że dwie drobne szczęki miały mu wkrótce zwichnąć karjerę. Dentysta nie czekał, czy nie doczekał się sprzedaży kokonów i sprawę niezapłaconego rachunku oddał w ręce prokuratora Algeru. Rzecz się rozniosła, rywalki tlemceńskie bowiem sędziny serdecznie starały się o to i p. Charbaud, który właśnie spodziewał się awansu, wykreślony został z listy członków trybunału.

Zrozpaczony wystąpił z kolei ze skargą przeciw dentyście, domagając się odszkodowania: 1) za dwie szczęki, zgoła do użycia niezdatne; 2) za pozbawienie go stanowiska przez zdradzenie tajemnicy profesjonalnej.

Żądał ekspertów, którzyby zbadali szczęki pani Charbaud, przekonali się, o ile odpowiadają swemu zadaniu, czy nie psują dziąseł, nie kaleczą języka lub podniebienia i t. d. i t. d.

Jakkolwiek ponętnem mogło być badanie owo, trybunał uznał je za zbyteczne, odrzucił skargę sędziego, w całej pełni przychylając się do żądań dentysty i skazał p. Charbaud na zapłacenie 630 fr. za dwa aparaciki z dodatkami, t. j. szczoteczką i opiatem.

Miejmy nadzieję, iż hodowla jedwabników wynagrodzi sędziemu straty, na zębach żony poniesione.

(—)

Od administracji.

Dla dogodności mieszkańców Pragi i nowoprzyłączonych do miasta okolic, z dniem 1-ym stycznia r. b. ustanowiliśmy przyjmowanie prenumeraty na „Kurjer Warszawski" po cenie zwykłej warszawskiej, t. j. po kop. 80 miesięcznie, wraz z odnoszeniem do domu.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Dień* donosi, iż specjalna komisja opracowała już szczegółowy projekt przepisów przeciw szerzeniu się epidemji nosacizny u koni. Przepisy zwracają pilną uwagę na środki ostrożności, zapobiegające zarażaniu się ludzi nosacizną.

= Zarząd kolei warszawsko-petersburskiej dla eksponentów oraz przedmiotów, wysyłanych na wystawę lnu, rozpoczynającą się w dniu 15-ym p. m. w Smoleńsku, obniżył taryfę przewozową o 50%.

= *Warszawskiemu Dniewnikowi* donoszą z Kutna, że w tych dniach ujęto tam jeszcze jednego z wspólników Pawlaka w sprawie rabunku spełnionego u ks. Piesiewicza w Szczawinie, w powiecie gostyńskim. Jest nim były lokaj p. Grzybowskiego w Skrzeszewach, niedaleko od Szczawina. Przy rewizji, dopełnionej przez miejscowego naczelnika straży ziemskiej, znaleziono kufer z podwójnem dnem, a w nim kosztowności zrabowane u ks. Piesiewicza, a nadto 1818 rs. w biletach bankowych i rozmaitą monetę srebrną. Lokaja tego aresztowano i odstawiono do sędziego śledczego powiatu gostyńskiego.

= Od zarządu kolei nadwiślańskiej otrzymujemy pismo następujące: „Z powodu zamieszczonych w nrach 17 i 20-ym *Kurjera warszawskiego* artykułów, dotyczących kolei nadwiślańskiej, zarząd tejże kolei uważa za potrzebne wyjaśnić: 1) nikt z pasażerów nie żalił się przed służbą stacyjną na zimno w salach pasażerskich, jeżeli zaś autor artykułu znalazł salę chwilowo oziębioną, to rzecz bardzo naturalna, po jednoczesnem otworzeniu przeciwległych drzwi dla przejścia podróżnych; 2) salę klasy I-ej i II-ej oświetla pięć lamp błyskawicznych, co równa się światłu 250 świec stearynowych, a nadto na kontuarze bufetu pali się jedna lampa błyskawiczna; 3) w sali klasy III-ej pali się 13 lamp 12-milimetrowych, każda o sile 7-iu świec stearynowych, w sali zaś bagażnej 8 takichże lamp. Lampy błyskawiczne nabyte zostały w jednej z więcej renomowanych fabryk warszawskich i uważane są jako najlepszego systemu; 4) obecne umeblowanie stacji jest tylko czasowe i wkrótce zamienione i uzupełnione zostanie, w każdym jednak razie nie może być mowy o tem, aby dla każdego pasażera i odprowadzającej go osoby mogło być oddzielne krzesło, zwłaszcza też przy praktykującym się zwyczaju zajmowania miejsc w sali kl. I i II-ej podróżnych klasy III-ej. Sprzątanie sal i oczyszczenie mebli odbywa się każdodziennie; 5) co się tyczy zamieszczonej w nrze 20-ym *Kurjera warszawskiego* wzmianki, jakoby w skutek artykułu wydrukowanego w numerze 17 tegoż *Kurjera*, zjeżdżała na stację Warszawa komisja, to wzmianka ta całkiem niezgodna z prawdą. Komisja była delegowana w innym zupełnie interesie."

= Dziś w kancelarji Muzeum przemysłu i rolnictwa zbiera się delegacja przyszłej spółki kolei konnej podmiejskiej, celem układów z właścicielem koncesji, inżenierem Hussem, oraz dla ułożenia projektu kontraktu notarjalnego. Ponieważ zapisy na dwa oddziały, to jest do Czerniakowa, pokrywają już wymagany kapitał, należy się spodziewać, że i trzeci oddział znajdzie kapitalistów, a tym sposobem tramwaje zostaną do Wilanowa przeprowadzone. Jednocześnie jest zamiar starać się o koncesję na budowę linji dodatkowej od Sielc do Wierzbna.

= Na Wiśle w obrębie gminy Czerska, w powiecie grójeckim, potworzyły się zatory lodowe, a jeden z nich zagraża nadbrzeżnym wioskom, od wsi Przylot do osady Góra Kalwarja. Największy jednak zator utworzył się na przestrzeni 3-ch wiorst od wsi Królewski las do wsi Kępa Radwankowska. W tem miejscu koryto rzeki zalegają góry lod owe do dwóch sążni grubości. W razie nagłej odwilży kilka wiosek: Podgórze, Królewski las, Borki i Brzezinin będą mocno zagrożone.

= Dowiadujemy się, że nowa linja boczna do kopalni węgla kamiennego „Saturn", będącej własnością ks. Hohenlohe, oddana zostanie do właściwego użytku w d. 1-ym kwietnia r. b.

= Opłata asekuracyjna od bydła rogatego ustanowiona została na r. b. w Królestwie Polskiem po 1 kop. od każdej dużej sztuki i pobór jej rozpocznie się z d. 13-ym marca.

= Zapowiedziany na dzień dzisiejszy wieczór tańcujący w salonach resursy obywatelskiej został odwołany.

= Dziś na godz. 11-tą przed południem, w kościele oo. kapucynów w Krakowie, zapowiedziany został ślub panny Marji Szlenkerówny, córki Karola, tutejszego obywatela i właściciela fabryki i Marji jego małżonki, z p. Stanisławem Wydżgą, notarjuszem przy kancelarji hypotecznej sądu okręgowego warszawskiego. Po dopełnionym akcie w kościele pomienionym, nastąpi pobłogosławienie tego związku w kościele ewangelickim przy ul. Grodzkiej.

= Inspektor instytutu pomologicznego, p. Aleksander Girdwoyń, w dniu dzisiejszym wyjechał na czas dłuższy do gubernji kowieńskiej.

= Prokurator sądu okręgowego, rz. r. st. Czyczeryn wyjechał do Radomia, wice-gubernator radomski rz. r. st. baron Bukshewden przyjechał wczoraj do Warszawy.

= W Warszawie bawi od kilku dni hr. Katarzyna z hr. Branickich Potocka, wdowa po ś. p. Adamie hr. Potockim, pośle na sejm i właścicielu Krzeszowic. Hr. K. Potocka przybyła z Galicji, z córką swoją hr. Sierakowską.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w ogrodzie Saskim balet „Katarzyna, córka bandyty" i divertissement z „Eldy"; w Rozmaitościach „Pan Damazy", a w Małym „Szalony pomysł".

* Podczas jutrzejszej piątej maskarady odegraną zostanie o północy na deskach teatru Rozmaitości krotochwila „Willa do sprzedania".

* „Klub kawalerów" grany będzie w przyszłym tygodniu we wtorek, czwartek i sobotę.

* Dla „Szalonego pomysłu" wyznaczono w przyszłym repertuarze tygodniowym teatru Małego: poniedziałek, środę, czwartek i sobotę.

* Bilety na przedstawienia z udziałem Modrzejewskiej wydawane będą przez cały tydzień przyszły osobom, które do wtorku ubiegłego nadesłały zamówienia pisemnie.

Późniejsze zamówienia, ani też nowe żądania uwzględnione być nie mogą.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 503, Letnim 348, w Małym zaś widowiska nie było.

= Wieczór maskowy.

Pisaliśmy o nim w krótkości, podając datę na d. 6-ty lutego.

Lista gospodyń i gospodarzy tego z pewnością najoryginalniejszego w tegoroczym karnawale wieczoru już jest sformowana i wkrótce będzie ogłoszona.

Zabawa z charakterem ściśle prywatnym odbędzie się w zamkniętem kole znajomych, w salonach resursy kupieckiej: zaproszenia rozdają gospodynie i gospodarze tylko osobom sobie znanym.

Zastrzeżenie to jest niezbędne dla zapewnienia wieczorowi powodzenia.

Że w tych warunkach intryga maskaradowa będzie ożywiona—nie wątpimy.

Po maskaradzie zaś nastąpią około g. 1-ej w nocy tańce.

= Kolumna Zygmunta.

Zaledwie kilka lat minęło, jak w miejsce pierwotnej marmurowej kolumny postawiono nową z granitu austrjackiego, a już tu i owdzie zaczynają się pokazywać rysy, które bynajmniej nie mogą korzystnie wpływać na konserwację pomnika.

Od strony Krakowskiego-Przedmieścia, w dolnej części kolumny, utworzyła się szpara długa mniej więcej na półtora łokcia, a szeroka na ćwierć centymetra.

Trudno przypuszczać, ażeby w tak krótkim czasie szpara ta powstała wskutek wpływów atmosferycznych; należy przeciwnie przypuszczać, iż istnieje ona od samego początku, lecz tylko przy szlifowaniu została zręcznie zatartą.

W każdym razie ratunek jest tu gwałtownie potrzebny, gdyż w wypadku tym przy nagłych zmianach temperatury może nastąpić katastrofa, grożąca pomnikowi zupełną ruiną.

Przedewszystkiem należy zakitować szparę, bo jeżeli ściekająca woda z górnego gzymsu raptownie zamarznie, to świeżo wytworzony lód może z łatwością już, jeżeli nie rozsadzić szparę, to przynajmniej znakomicie ją rozszerzyć.

Wiadomo przecież, że robotnicy w łomach kamieni korzystają z własności zamarzniętej wody i siły tej często używają do rozsadzania skał.

= Ruch zbożowy.

Ruch tranzytowy na stacji Warszawa kolei obwodowej do obecnej chwili nie odpowiedział oczekiwaniom, pomimo, że koleje Cesarstwa, leżące na głównym szlaku zbożowym, większe niż kiedykolwiek zapowiadały transporty na bieżący sezon zimowy.

Skutkiem nawet tych zapowiedzi kolej wiedeńska wybudowała specjalne pomosty zbożowe na stacjach w Warszawie, Sosnowicach i w Aleksandrowie.

Obecny przeładunek zboża, przychodzącego do Warszawy kolejami, położonemi za Wisłą, nie przewyższa 150-ciu wagonów dziennie, gdy tymczasem w latach ubiegłych transporty zbożowe w tym samym okresie czasu dochodziły do 250-ciu wagonów, a nawet i więcej.

Być jednak może, iż ruch zbożowy ożywi się jeszcze pod sam koniec sezonu zimowego, w którym to czasie ceny zboża, tak u nas, jak i na rynkach zagranicznych zazwyczaj znacznie podnoszą się.

= Fazy zimy.

Gwałtowna odwilż została chwilowo wstrzymaną.

Dzięki lekkiemu przymrozkowi, komunikacja jest lepszą.

Forsowna wywózka śniegu, z powodu, iż magistrat odmówił asygnowania funduszów na dodatkowe furmanki, została wstrzymaną.

Wały ze zbitej masy śniegowej długo jeszcze będą zalegały ulice, dając oryginalną fizjognomję miastu.

= Utrudniona komunikacja.

Z powodu roztopów komunikacja kołowa i sanna na wszystkich szosach po za rogatkami miasta jest wielce utrudniona, co odczuwają i mieszkańcy Warszawy, zmniejszył się bowiem dowóz wiktuałów i paszy dla koni i bydła rogatego.

Ponieważ nie jest wykluczona ponowna śnieżyca i nie można się spodziewać rychłego stopnienia śniegów na szosach, rząd gubernjalny ma wydać nakaz wyrównania dróg sposobem szarwarkowym.

= Igrzyska w wodzie.

Z Berlina przybyło do Warszawy kilkunastu specjalnych robotników, którzy mają się zająć urządzeniem w cyrku przy ulicy Ordynackiej widowisk

z pantomin i igrzysk na wodzie w olbrzymim basenie gutaperkowym, który zajmie całą arenę cyrkową.

Koszta przeprowadzenia rur wodociągowych, ustawienie kotłów i pieców do ogrzewania wody, tudzież urządzenie basenu, obliczone są na rs. 13,000.

Igrzyska podobne, przedstawiane od kilku tygodni w cyrku berlińskim, gromadzą tłumy widzów.

= Oszustwo.

Od pani T., osoby wiarogodnej, otrzymujemy zażalenie na pewien sklep jubilerski.

Pani T. dała w rzeczonym sklepie dwa pierścionki szczerozłote do przerobienia na inny fason.

Po odebraniu pierścionków, te w krótkim czasie zczerniały.

Zainterpelowana właścicielka sklepu oświadczyła, że to da się oczyścić.

Lecz znów po kilku tygodniach nastąpiło zczernienie i osoby kompetentne zapewniły panią T., że dano jej zamiast złota talmigold.

Właścicielka sklepu pretensji pani T. nie uznała.

Oszukana klijentka ma świadka, że pierścionki, dane do przerobienia, były szczerozłote.

Sprawa o oszustwo wejdzie zapewne na drogę sądową.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Krochmalnej pod nr. 13-ym Chai Brandszeftowej skradziono garderobę wartości 130 rs. — Z mieszkania Lewiego Kolickiego przy ul. Franciszkańskiej pod nr. 14-ym skradziono zegarek złoty i różne rzeczy na sumę 140 rs. — Wczoraj, w domu pod nr. 7-ym przy ul. Hożej, w czasie nieobecności lokatorki p. Szurynowej skradziono: zegarek złoty, dwie pary kolczyków, srebro stołowe z cyframi E. S. i M. S., bransoletę, garderobę i bieliznę z cyframi E. S. Ponieważ pani S. niema w Warszawie, nie wiadomo więc co więcej zabrali złodzieje; w każdym razie wartość skradzionych rzeczy przypuszczalnie wynosi przeszło 1,000 rs.

= Z pośliźnięcia.

Z powodu przymrozku utworzyła się ślizgawica i wiele osób padało na chodnikach.

Przechodzący przez ul. Franciszkańską Jakób Markow upadł i złamał nogę.

M. odwieziono do szpitala starozakonnych.

Na ul. Okopowej złamała rękę Tekla Walczyńska.

Na placu Wareckim p. Józef Suchodolski, buchalter, idąc z żoną pod rękę, pośliznął się.

Oboje państwo S. upadli, żona boleśnie stłukła rękę, a pan S. złamał prawą nogę.

= Lawina.

Wczorajszego wieczoru Józefa Murawska, przechodząc około domu pod nr. 7-ym przy ul. Hożej, została uderzona spadłą z dachu lawiną śniegu.

Murawska poniosła bolesne obrażenia.

Właściciela posesji, za nieuprzątnięcie śniegu i niepostawienie barjery na chodniku, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym, w fabryce makaronu Krzymuskiego, pod nr. 15-ym przy ul. Waliców, zdarzył się smutny wypadek.

Praktykant, Józef Przedpelski, zamieszkały pod nr. 15-ym przy ul. Krochmalnej, chłopiec liczący 15 lat wieku, nachylił się nieostrożnie w chwili, gdy spuszczano blok maszyny.

Rączka bloku uderzyła Przedpelskiego w głowę.

Chłopiec upadł i stracił przytomność.

Rana jest ciężka i P., po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala św. Ducha.

Dwaj robotnicy: Feliks Kaliski i Jan Stęczyk, wyładowując z wozu beczki z cukrem, upadli.

Stęczyk uległ złamaniu nogi, a Kaliski, z powodu przygniecenia ciężarem, poniósł niebezpieczny szwank prawego boku.

= Ucieczka obłąkanej.

Nocy wczorajszej Emilja Paścikowska, żona konduktora kolejowego, zamieszkała na Szmulowiznie, wyszła cichaczem z domu, nikogo nie obudziwszy.

Nieobecność P. spostrzeżono dopiero nad ranem.

Paścikowska od kilku tygodni, po przebyciu gorączki pokarmowej, objawiała anormalny stan umysłu.

Wyszła ona w połowie ubrana, bez żadnego cieplejszego okrycia.

Pomimo usilnych poszukiwań, do wczorajszego wieczoru na ślad zaginionej nie natrafiono.

Zachodzi obawa, czy P. nie pozbawiła się życia.

= Drobny pożar.

Nocy dzisiejszej pod nr. 14-ym przy ul. Niecałej wynikł ogień na poddaszu.

Wezwano straż ratuszową, lecz przed jej przybyciem miejscowi mieszkańcy pożar stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 1-go lutego odbędzie się losowanie listów zastawnych Banku ziemiańskiego chersońskiego i charkowskiego na rs. 100.

— D. 2-go lutego, w komisji budowlanej w osadzie Zamorowie, odbędzie się licytacja na dostawę następujących materjałów budowlanych do budowy koszar dla czwartej brygady artyleryjskiej, a mianowicie: cegieł około 4-ch miljonów sztuk, z wadjum 7,000 rs.; piasku około 900 sażeni kubiczn., z wadjum 400 rs.; wapna około 80,000 pudów, z wadjum 2,000 rs. Terminy dostaw: cegły na d. 13-ty czerwca 250,000 sztuk i do 13-go września częściami miesięcznemi po 1,750,000 sztuk; piasku po 500 sażeni kubicznych co miesiąc do d. 13-go września; wapna po 50,000 pudów do 13-go września.

— D. 3-go lutego, o godz. 12-ej w południe, w warszawskim okręgowym zarządzie artyleryjskim, odbędą się licytacje na dostawę różnych materjałów i gotowych przedmiotów do oddziałów: warszawskiego i brzesko-litewskiego, oraz do warsztatu okręgowego z oddziałem broni ręcznej warszawskiego okręgowego składu artyleryjskiego. Wadja wynoszą: 315, 745 i 35 rs.

— Posiedzenia zjazdu sędziów pokoju drugiego okręgu gubernji łomżyńskiej odbywać się będą w Pułtusku w dniach 3, 4, 5, 6 i 7-ym lutego.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 26-ym b. m.: Otrzymana wczoraj wiadomość o rozwiązaniu izby poselskiej w Wiedniu jest dotąd tematem powszechnych rozmów i prawdziwą łamigłówką, wobec której schodzą na plan dalszy wszelkie sprawy dnia.—Sekcja prawnicza rady miejskiej rozmyśla tymczasem nad potrzebą zwołania powszechnego wiecu reprezentantów zarządów miast dla naradzenia się nad sposobami uwolnienia się od bardzo wysokich kosztów pełnienia z mocy zasadniczych ustaw państwa t. zw. „poruczonego zakresu działania". „Zakres" ów jest to obowiązek czuwania nad sprawami, jakie gdzieindziej spełniają przeważnie władze policyjne, jak np. odstawianie włóczęgów do miejsc zamieszkania, chorych do szpitali; następnie egzekwowanie opłat szpitalnych, pobór wojskowy i t. d. Wykonywanie tych spraw pociąga za sobą znaczne wydatki, które obciążają budżety gmin i rzecz prosta w wysokim stopniu podnoszą dodatki do podatków, na cele gminne pobieranych.—Wybory członków izb handlowych odbyć się mają przy końcu b. m.—Starostwo tutejsze ogłasza licytację na roboty przy regulacji Wisły od ujścia Przemszy z terminem na d. 10-ty lutego r. b. — Zewsząd nadchodzą zawiadomienia o wielkich obawach powodzi z powodu trwającej już trzeci dzień odwilży. W mieście, z zarządzenia magistratu, cała armja robotników czuwa nad kanałami i wywożeniem śniegu; pomimo tego na ulicach potworzyły się prawdziwe jeziora.—Profesor Czesław Pieniążek wygłosił wczoraj barwny odczyt na temat rozwoju Krakowa w latach ostatnich.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod d. 28-ym b. m.: W sprawie wyboru miejsca pod nowy teatr uchwalił magistrat lwowski przedstawić radzie miejskiej następujące wnioski: 1) uznać teatr jako instytucję miejską; 2) budowy teatru nowego ma się podjąć gmina, jednakże przy największej pomocy kraju; 3) nowy teatr powstanie na wałach hetmańskich; 4) koszta budowy teatru nie mogą przewyższać kwoty 750,000 złr.; 5) budowa teatru trwać ma 3½—4 lat. Sprawą tą zajmie się jutro rada miejska. —Bawi we Lwowie znany rzeźbiarz Roman Lewandowski, który przenosi się na stałe do Lwowa i urządza tu pracownię.— Posiedzenie krajowej komisji przemysłowej odbędzie się d. 2-go lutego. Na porządku dziennym między innemi są: sprawa zakładania nowych szkół przemysłowych uzupełniających; wniosek w sprawie wprowadzenia w życie warsztatu naukowego szewckiego w Uhnowie w powiecie rawskim; wnioski w sprawie przemysłu powroźniczego w Radymnie. — Hr. Włodzimierz Dzieduszycki, za zasługi i współudział w urządzonej w r. z. w Wiedniu wystawie gospodarczej, otrzymał wyrazy najwyższego uznania od cesarza austrjackiego.

× **Nieudane łowy.** Jeden z dzienników strasburskich podaje zabawną myśliwską przygodę, jaka przytrafiła się mieszkańcom Gendertheimu, miejscowości, położonej w Alzacji. Przed kilku dniami wymienioną gminę poruszyła do głębi wieść, jakoby w okolicy jej pojawiły się dwa wilki. Zarządzono natychmiastową obławę; wszyscy uczestnicy, uzbrojeni czem kto mógł, wystąpili w pole, przejęci powagą łowów, jakie ich czekały. Po długich poszukiwaniach odkryto jednego z zapowiedzianych potworów, którego po natarczywej walce położono trupem. Odkładając dalszy ciąg łowów na później, w trjumfalnym pochodzie, z łupem na noszach powrócono do domów, gdzie dopiero pokazało się, że z takim trudem upolowany wilk był sobie najzwyczajniejszym psem owczarskim.

× **Nowy walc.** W Wiedniu ukazał się nowy walc utworu znanego kompozytora tańców Ziehrera p. t. „Ball Photographien". Nowy ten walc ogólnie się podobał i ztąd na wszystkich publicznych i prywatnych zabawach bywa grywanym.

× **Fizjologja i małżeństwo.** Jak wiadomo, od dwóch lat prawie książę Orleański zaręczonym jest z księżniczką Małgorzatą, córką księcia Chartres, a ślub narzeczonych, zapowiedziany jeszcze zeszłej jesieni, do tej pory ulega zwłoce. Zwłoki tej dwie są przyczyny: urzędowa, która ją tłumaczy oporem narzeczonego, obawiającego się związku z blizką kuzynką swoją, także z małżeństwa, zawartego w rodzinie pochodzącą, co według praw fizjologji, niewiele rokowałoby młodej parze błogosławieństwa w przyszłości. Druga przyczyna prywatnej natury i bodaj czy nie rzeczywista. Oto namowy pewnej uroczej aktorki i piękniejszej jeszcze młodej lady, którym zależy na utrzymaniu księcia jaknajdłużej w kawalerskim stanie. Wyjazd księcia do Hiszpanji stoi w związku z tą drugą przyczyną.

× **Z wielkich krzyżów** (*grands-croix*) cywilnych legji honorowej, rozdanych w czasie drugiego cesarstwa, ze śmiercią bar. Haussmanna, zostało się tylko cztery. Należą one do pp.: Behic, Parieu, hr. Bendetti i hr. Ferdynanda Lessepsa. Wogóle odznaczenie to w stanie cywilnym rzadkością jest. Prócz Carnota, Grévy'ego i czterech książąt francuzkich, od r. 1870-go cztery tylko otrzymały je osoby, a mianowicie pp.: Fournier, były ambasador; Pasteur, Alphand i Meissonier. Odznaczenie to w armji francuzkiej posiada dwóch marszałków, 41 jenerałów dywizyj i 10 wiceadmirałów. Otrzymało je za granicą Francji 134 osoby, między którymi 25 panujących i jeden prezydent rzeczypospolitej, a mianowicie Stanów Zjednoczonych Meksyku.

× **Jubileusze.** D. 29-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, przy Via Cavour w Rzymie odbędzie się walne posiedzenie komitetu, urządzającego wielki obchód na cześć Wiktorji Colonny, słynnej poetki z XVI-go wieku i przyjaciółki Michała Anioła. Na zgromadzeniu tem wybrana zostanie komisja dla wykonania programu uroczystości, który uradzony zostanie w zasadzie. Rzymski powieściopisarz Giovagnoli, autor „Spartakusa" i tylu innych powieści historycznych, zagai to walne posiedzenie mową o sławnej margrabinie Pescary. Oprócz zbliżających się wiekowych jubileuszów: Wiktorji Colonny i Krzysztofa Kolumba, Włochy będą obchodziły w r. p. stuletni jubileusz urodzin Piusa IX-go, któremu przy tej okoliczności ma być wzniesiony pomnik w rodzinnem mieście Senigagli. Na czele komitetu dla obchodu tego jubileuszu znajduje się hr. Acquaderni z Bolonji, zajmujący się przytem tak skrzętnie i gorliwie wybudowaniem kościoła nieopodal od mieściny Castelpetroso koło Izernji, pod nazwiskiem Cesa tra Santi w Apeninach, gdzie, według raportów miejscowego biskupa z Bojano ks. Palmierego, duchowieństwa tamtejszego i niezliczonych osób, powtarzać się ma niekiedy od pewnego czasu w dzikiej jaskini cudowne zjawisko Matki Boskiej, uznane już i zatwierdzone, ale dotąd nieurzędownie, przez Papieża Leona XIII-go.

× **Sensacyjne samobójstwo.** Mieszkańców Nowego Jorku zajmuje obecnie wielce samobójstwo młodej aktorki, nazwiskiem Leokadja Harrington. Znaleziono ją leżącą bez życia na sofie w stroju balowym. Pod rozpiętym gorsetem na piersiach widniał znak, zrobiony na ciele jodyną w miejscu ugodzonem kulą rewolwerową. Obok zmarłej leżał list, adresowany do matki, następującej treści: „Życzę sobie, aby mnie po śmierci nikt nie oglądał, prócz ciebie, matko, ojca i osoby, której imię dałam papudze mojej. Nikt więcej. Pochowaj mnie tak, jak leżę, z jedną bransoletką; nie zdejmuj jej ze mnie. Leo."

BAŃKI MYDLANE.

Kobiece listy.

— Cóż to czytasz, aniołku?—zapytuje mąż żony.

— List od mamy.

— Zawiera co ważnego?

— Nie wiem... Jeszczem nie doszła do *postscriptum*.

*

Na wieczorku.

— Dlaczego pan nie tańczy?—zapytuje Gapskiego gospodyni domu.

A Gapski na to:

— Po pierwsze, pani dobrodziejko, i tak się już spociłem, a po drugie—tańczyć nie umiem...

*

Przezorny papa.

— Proszę pana, racz pan sobie wybić z głowy Emilkę. Związek ten jest wprost niemożliwy.

— Ależ, przysięgam panu, iż bez panny Emilji żyć nie mogę!

— Niepotrzebne przysięgi. Wierzę panu, wierzę... Przy tak szczupłej pensji, jaką pan pobierasz...

— Dla najbiedniejszych: T. R. rs. 1.

— Na schronienie dla nauczycielek. Pani Stanisławowa Skarzyńska z Popowa uprasza redakcję *Kurjera* o zamieszczenie w swym dzienniku wyrazów najgorętszej wdzięczności dla osób, które raczyły pod jej adresem przesłać ofiary na cel pomocy dla biednych i schorzałych nauczycielek i zarazem oznajmienie, że z powodu wyjazdu za granicę, ofiary te wstrzymane być muszą, kwota zaś uzbierana z nadesłanych pieniędzy w ilości rs. 401 kop. 70 przekazaną została istniejącemu w Warszawie Schronieniu dla nauczycielek.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Karolina z Hughes CHOAT,

opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 30-go stycznia r. b., przeżywszy lat 84. Pogrążeni w głębokim smutku: córka, syn i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra w dniu 3-im lutego, to jest we wtorek, o godz. **10 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Ś. P.

Franciszka z Massalskich SMIOTANKO,

żona obywatela gubernji podolskiej,

po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności w d. 17/29 b. m. we wsi Karaczyńce; o czem krewnych, znajomych i przyjaciół, pogrążeni w głębokim smutku pozostali synowie zawiadamiają. —123—

† **Ś. p. Joanna z Zaleskich Demianowicz,** wdowa po pułkowniku wojsk Cesarskich, opatrzona św. sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 30-go stycznia r. b., przeżywszy lat 67. Pogrążone w głębokim smu

tku dzieci zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, dnia 1 lutego, tj., w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po poł., na cmentarz powązkowski.—164

† Ś. p. Heliodor Janiszewski,

EMERYT,

po długiej chorobie zmarł dnia 29-go stycznia 1891 r., przeżywszy lat 73. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża nastąpi w dniu 1-ym lutego, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 153

† Wszystkim, biorącym udział w pogrzebie najukochańszego męża mego

ś. p. Jana Brzozowskiego,

w szczególności szanownemu duchowieństwu, krewnym i kolegom zmarłego, oraz tym którzy okazali współczucie stroskanej wdowie, serdeczne „Bóg zapłać."

—420— **Anna Brzozowska z córką.**

† Wszystkim którzy łaskawie przyjęli udział w smutnym obrzędzie przeprowadzenia zwłok

ś.p. Justyny z Moczarskich Trzaska

na wieczny spoczynek, a okazanem współczuciem i życzliwością choć w części zmniejszyli boleść z powodu straty najdroższej istoty, składają serdeczne podziękowanie:

—409— **Mąż i dzieci.**

Z Petersburga.

W ostatnim numerze gazety *Swiet* redaktor tego pisma, W. Komarow, poświęca oddzielny artykuł listom naszego delegata do Brazylji, Adolfa Dygasińskiego. Oprócz ogólnych uwag, pióra redaktora *Swietu*, znajdujemy tu obszerne wyjątki z przedostatniej korespondencji Dygasińskiego.

Ta sama gazeta w innym artykule wstępnym pisze:

„Russcy oddawna spoglądają na sprawę włościańską, jak na swoją własną i z tego punktu widzenia muszą interesować się każdym objawem życia słowiańszczyzny, szczególniej zaś wypadkami, mogącemi wpłynąć na dalsze jej losy. W tym względzie ważną i doniosłą chwilę przeżywają obecnie słowianie austrjaccy. Walka ich z niemcami, nabierająca w ostatnich czasach coraz więcej określony charakter, doszła do tego stopnia, że może wywołać niespodziane i poważne wypadki w życiu wewnętrznem monarchji Habsburgów. Rozpuszczenie parlamentu winno być zaliczone do takich wypadków. Rozpuszczenie to zdarzyło się w sposób wielce niespodziany i dowodzi, że hr. Taafe przekonał się o niemożliwości rządzenia krajem bez silnej i skonsolidowanej partji, na której mógłby się oprzeć w danym razie. Chwiejność jego położenia ujawniła się oddawna, lecz szczególniej wyszła na jaw po niepowodzeniu, jakie spotkało osławioną ugodę czesko-niemiecką. Ta w nieszczęśliwej chwili pomyślana kombinacja wywołała zupełne izolowanie hr. Taafego. Zupełna porażka partji staroczeskiej dowiodła wielkiej niepopularności w Czechach owej ugody i wysunęła na pierwszy plan młodoczechów, na których sztandarze wypisano obronę interesów ludu i praw państwowych w takim stopniu, jak się to dotąd jeszcze nie praktykowało. Dopóki partja młodoczeska była słaba i na wypowiadane przez nią zasady i cele patrzano, jak na utopje polityczne, dopóty ministerjum mogło się jeszcze utrzymać, opierając się na partji niemieckiej i staroczeskiej. Późniejsze jednak wypadki zmieniły stan rzeczy nie do poznania. Z marzycieli młodoczesi przemienili się w poważną i silną partję polityczną. Staroczesi tymczasem stracili wszelką powagę i wpływy, a następnie albo usunęli się z areny politycznej, albo przyłączyli się do młodoczechów. Co się tyczy partji niemieckiej—ta została zupełnie rozbita i dziś w walce z nią łączą się wszystkie frakcje słowiańskie. Ostatnia mowa Riegera dowodzi, że o poprzedniej zgodzie staroczechów z niemcami nie może być teraz nawet i mowy. W ten sposób w najgłówniejszym i najwięcej ucywilizowanym kraju słowiańskim, jaki wszedł w skład monarchji habsburskiej, ministerjum Taafego znalazło się, jak to mówią, pomiędzy młotem i kowadłem i dziś stanowczo niema ani jednej partji, na której mogłoby się oprzeć. Taki sam brak partji rządowej daje się również uczuć w Morawji, a nawet w Galicji. Rozumie się, że wobec tego minister-prezydent uznał za stosowne rozpuścić parlament, aby zyskać przynajmniej na czasie.

„Na to rozpuszczenie nie można patrzeć, jak na zwykłe zjawisko życia parlamentarnego. Fakt ten w obecnych warunkach nabiera szczególnego znaczenia i może odbić się na dalszych losach Austrji. Niewątpliwą jest rzeczą, iż chodzi tu nietylko o utrzymanie ministra prezydenta, lecz i to, aby umożliwić rządzenie krajami słowiańskiemi. Teraz bowiem rząd nie posiada żadnej oddanej sobie partji. Przyszłość pokaże, do jakich środków ucieknie się ministerjum, aby utworzyć sobie taką partję. Bądź co bądź, widocznem jest, że dla słowian austrjackich nastąpiła chwila decydująca, od której zależą ich dalsze losy. Im więcej będzie jedności wśród słowian, im solidarniej będą oni działali, tem więcej mieć będą szans powodzenia i tem pewniejszą będzie ich zwycięztwo nad wspólnym wrogiem słowiańszczyzny—niemcem".

Publiczność petersburska coraz więcej rozpoczyna się rozgrzewać śpiewem braci Reszków. Bilety rozkupywane są gorliwie. Z tego nawet powodu zdarzyło się pewnego rodzaju nieporozumienie, którego wyrazem jest następujący artykulik *Now. wr.*

„Na operę dostać się nie można bez protekcji któregokolwiek z członków administracji teatralnej, którzy widocznie mają w swem rozporządzeniu pewną ilość biletów. Ta część publiczności, która wie o tem— na nieszczęście wiadomość ta nigdzie nie była ogłaszana—daje sobie jakoś radę; czasem bilet można dostać za pośrednictwem woźnego, ale to już rzadko. Zwyczajnie wypada się zwrócić do p. dyrektora teatrów J. A. Wsiewołożskiego, który rozporządza osobiście biletami, pozostałemi z abonamentów. Zasada ta praktykowała się oddawna, ale nigdy tak otwarcie, jak teraz. Procedura taka wywołuje wśród publiczności przekonanie, że p. dyrektor uważa teatr za swój własny, skoro wpuszcza do niego tylko tych, którzy mu się podobają. Tymczasem w teatrze istnieją równie dobrze przepisy, tyczące się publiczności, jak i p. dyrektora. Jeżeli przepisy te zostały skasowane, wypadałoby ogłosić o tem na afiszach i nie zmuszać publiczności do tracenia pieniędzy na jeżdżenie do kasy, pisanie próźb do kasy zamawiań i t. d".

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 31-go stycznia. (*Tel. Ajn. pól.*)— Przyjazd arcyksięcia Ferdynanda spodziewany jest widocznie dopiero na 6-ty lutego, przynajmniej na ten dzień naznaczony został w Pałacu Zimowym bal, na którym posiadający wstęgi austrjackie, mają wystąpić w tych wstęgach.

SYTUACJA W WIEDNIU.

Wiedeń 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W poważnych kołach twierdzą, że ministrowie: Dunajewski, Prażak i Falkenhayn ustąpią za kilka tygodni. Sprawują oni jeszcze przez czas pewien swoje funkcje na wyraźne życzenie cesarza.

KOCHINA.

Wiedeń 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Profesor Schroetter oświadczył publicznie, że limfa Kocha djagnostycznie i terapeutycznie żadnej absolutnie nie posiada wartości, natomiast wywołuje groźne dla życia ludzkiego zapalenia i zakażenia. Żaden chory uleczenia swojego nie dożyje. Dlatego zaprzestaliśmy w klinikach naszych używania limfy Kocha.

SENSACYJNE POGŁOSKI.

Paryż 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W sferach parlamentarnych i w salonach podają sobie z ust do ust sensacyjne komentarze do zakazu „Thermidora". Constans zabronił sztuki, celem podstawienia nogi ministrowi oświaty, Bourgeois, na którym ciąży odpowiedzialność za pozwolenie grania jej w „Komedji francuzkiej". W takim razie Ribot objąłby tekę oświaty, a Constans sprawy zewnętrzne, do czego oddawna dąży. W miejsce jego zostałby ministrem spraw wewnętrznych dzisiejszy minister sprawiedliwości Fallières, przyjaciel Constansa i protegowanego przezeń dyrektora Opery, Gailharda, który stara się o odnowienie z nim kontraktu. (Pogłoskom tym otworzył szpalty swoje i *Figaro*; *przyp. red.*)

Berlin 31-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Szefem sztabu jeneralnego ma zostać jen. Haeseler.

Berlin **31-go stycznia.** (*Tel. pryw. K. W.*)— Parlament niemiecki na wniosek Richtera uchwalił zażądać od zarządu przedstawienia sobie kontraktu, zawartego z biurem telegraficznem Wolffa, wyposażającego to biuro w wielkie przywileje za to, że rozpowszechniało w epoce Bismarka inspirowane przez rząd depesze.

Berlin 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Stan profesora Bergmana, który przy pewnej operacji skaleczył się i zakaził sobie krew, budzi pewien niepokój. Asystent jego, dr. Schlange, robił już dwukrotnie operację. Natomiast Windthorst ma się lepiej.

Berlin 31-go stycznia. (*Tel pr. Kur. W.*)—

Ruble w gotówce [redacted] [redacted] (wczoraj 236.65)

Ruble na dostawę [redacted] [redacted] (wczoraj 237.—)

Z SĄDÓW.

O Wiśniowiec.

Ostatni akt głośnej sprawy o Wiśniowiec pomiędzy p. Tollym a hr. Platerem rozegrał się przed kilku dniami w senacie kasacyjnym.

O procesie tym pisaliśmy szczegółowo w swoim czasie. Dziś więc tylko uprzytomniamy czytelnikom *Kurjera* niektóre szczegóły, dotyczące tej ciekawej sprawy.

W r. 1872-im, rozległe dobra hr. Włodzimierza Platera, Wiśniowiec w pow. krzemienieckim, gub. wołyńskiej, zostały wystawione na licytację za długi prywatne, dosięgające w ogólnej sumie 112,000 rs. przeszło.

Szacunek ziemi przy wystawianiu majątku na sprzedaż był niezmiernie nizki, gdyż wynosił zaledwie, 9 rs. 35 kop. za dzies.

Właściciel dóbr, hr. Plater, protestował przeciwko tak nizkiemu szacunkowi; protest ten oparł się nawet o senat.

Zanim jednak został on rozstrzygnięty. Wiśniowiec sprzedano (w lutym 1879 r.) za 270,000 rs. Nabywcą został p. Tolly, mieszkaniec kijowski.

Izba sądowa w Kijowie sprzedaż tę zatwierdziła. Hr. Plater wówczas podał prośbę na imię Najwyższe.

Sprawa przeszła do rady państwa, gdzie jednak zapadła dla hr. P. decyzja nieprzychylna.

Wówczas hr. P. występuje raz jeszcze przed kijowską izbą sądową, domagając się unieważnienia sprzedaży Wiśniowca.

Izba sądowa, oszacowawszy dokładnie rozległe dobra, pałac itd., doszła do przekonania, że wartość ich dosięga 1,500,000 rs., tymczasem p. Tolly nabył je za rs. 270,000.

Zważywszy to, izba sprzedaż Wiśniowca unieważniła i ponownego oszacowania dóbr dokonać poleciła.

Adw. Gerard, w imieniu p. Tollego, wniósł skargę kasacyjną do senatu, który wyrok izby uchylił i przesłał sprawę dla osądzenia do innego departamentu.

Tym razem izba sądowa kijowska, w myśl motywów senatu, skargę hr. Platera pozostawiła bez skutku.

Hr. Plater wniósł ponownie kasację, lecz senat decyzję izby zatwierdził; na mocy czego Wiśniowiec przeszedł ostatecznie do rąk p. Tollego, a raczej jego spadkobierców. *L.*

Wybuch kotła parowego.

D. 28-go lutego 1889-go roku, o godz. 5½ rano, nastąpił wybuch kotła parowego na Solcu w fabryce Towarzystwa akcyjnego Lilpop, Rau i Loewenstein.

Ofiarą wypadku stali się dwaj maszyniści: Michałowski i Pawłowski, zabici na miejscu oraz kilku ranionych robotników.

Zarządzone bezzwłocznie śledztwo sądowe, w asystencji biegłych techników wykryło, że maszynista Michałowski, spostrzegłszy w dniu wypadku skazówkę manometru stojącą w kierunku pionowym, wykazującą nadmierne ciśnienie pary w kotle oraz usłyszawszy trzask pękającej rurki wodnej kotła, nad którym miał obowiązek czuwać, pobiegł po drabince dla zamknięcia kranów wodnych oraz silnie pociągnął wentyl, wypuszczający parę, lecz w tej chwili nastąpił wybuch kotła, z uszkodzeniem muru szczytowego, dachu i okolicznych zabudowań.

Przesłuchani świadkowie zeznali, że robotnik Michałowski często czytywał książki podczas swego dozorowania, oraz, że na krótko przed wypadkiem spał przy kotle i dopiero obudził się, usłyszawszy szum, wydobywający się przez rozbite szkło, pary. Ekspertyza stanu kotła i armatury, dokonana przez specjalistów, wykazała, że kocioł uszkodzony znajdował się w zupełnym porządku, tak pod względem materjału, jakoteż i urządzeń wewnętrznych.

Ponieważ wybuch kotła przypisano wadliwej czujności miejscowej administracji fabryki nad maszynistami, dlatego pociągnięci zostali do odpowiedzialności pp.: inżenier Stattler, dozorca maszynistów, Pletat, i werkmajster kowalski, Szubert.

W dniu wczorajszym, w wydziale sądu okręgowego, pod prezydencją tow. prezesa, Brewerna, wobec członków sądu: Sebastjanowa i Polakowa oraz oskarżającego prokuratora Radena odbyła się kilkagodzinna rozprawa, w której, jako obrońca dwóch pierwszych obwinionych, przemawiał adw. Wł. Małkowski, trzeciego zaś podsądnego bronił adw. Al. Kraushar.

Śledztwo sądowe potwierdziło szczegóły wykryte, w śledztwie pierwiastkowem, lecz jednocześnie wyjaśniło, że z strony zarządu fabryki urządzony był nadzór nader tro

skliwy nad całą manipulacją ogrzewania pieców i kotłów oraz nad środkami, zapobiegającemi wypadkom wybuchu.

Przywołani biegli pp.: Federman, Hoffman, Krzyżanowski, Szymelpfenig i Loewe dali w tej mierze najprzychylszą opinję.

Prokurator, wskutek rezultatów śledztwa sądowego, odstąpił od oskarżenia, względnie do Stattlera i Szuberta, i domagał się jedynie wyrzeczenia kary przeciw Pletatowi z art. 1466 k. k.

Po mowach obrońców, sąd okręgowy wszystkich obwinionych od odpowiedzialności uwolnił. *L.*

Truciciel.

We wsi Wespiki, w pow. władysławowskim, zamieszkiwał włościanin Benedykt Kin, służący jako parobek u zamożnego gospodarza, Klimajtysa.

Kin posiadał wiele wad, lecz do największych policzyć wypada niechęć, jaką żywił względem swej żony, Weroniki, graniczącą częstokroć z nienawiścią.

Weronika była to kobieta o kilkanaście lat starsza od Kina, chorowita, nic jednak w niej nie usprawiedliwiało zachowania się męża.

Niechęć tego ostatniego do żony objawiała się często w brutalnem obchodzeniu się z Weroniką.

Pewnego razu Kin zrzucił ze strychu na swą połowicę dużą, ciężką deskę; innym razem cisnął w nią drągiem ostrym.

— Ona musi umrzeć—mawiał czuły małżonek.

Na początku zimy r. 1889-go Kin zapoznał się z młodą dziewczyną ze wsi sąsiedniej i postanowił ją poślubić. Należało wpierw jednak rozstać się z pierwszą żoną.

Kin szukał długo sposobności i znalazł ją w d. 25-ym grudnia 1889-go roku.

W dniu tym gospodarz Klimajtys i jego żona udali się do wsi sąsiedniej do kościoła. Benedykt Kin, korzystając z obecności w izbie jedynie dzieci Klimajtysów, postanowił zgładzić swą żonę ze świata.

W tym celu wepchnął ją do śpichrza, i tam przemocą wlał nieszczęśliwej do ust jakiegoś płynu.

— Jestem otruta—wołała po chwili Kinowa, przybiegając do izby mieszkalnej.

Oznaki otrucia istotnie wkrótce wystąpiły.

Po upływie dni kilku Kinowa zmarła w okropnych męczarniach.

Pociągnięty do odpowiedzialności karnej, żonobójca przyznał się do wszystkiego, następnie jednak zeznanie swoje odwołał, dowodząc że jest niewinnym.

Sąd okręgowy suwalski, uznając winę oskarżonego, skazał go na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do robót ciężkich na lat 12.

Izba wyrok pierwszej instancji zatwierdziła. *Ł.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu H. B.*—Z liczby 448-iu osób, leczonych w r. z. przez dra Bujwida metodą Pasteura, zmarł jeden chłopiec, silnie w twarz pokąsany. Reszta pozostała zdrowa. Sprawozdanie szczegółowe dr. B. wkrótce ogłosi.

— *Panu A. O. K.*— Szóstak koronny z r. 1660-go, jeżeli jest dobrze zachowany, ceni się do 30 kop.

— *Prenumeratorowi z nad Prutu.* — Tygodnik p. t. *Medycyna,* poświęcony sprawom lekarskim, wychodzi pod redakcją dra Fritschego. Przedpłata w Warszawie rs. 5, z przesyłką rs. 6. Można prenumerować tylko półrocznie lub rocznie. Redakcja aleja Jerozolimska, 80.

— *Pani F. S. z Nowego Świata.* — Szkoły handlowej wyłącznie dla kobiet w Warszawie niema. Lekcje rachunkowości i korespondencji kupieckiej, oraz innych nauk handlowych może sz. pani pobierać prywatnie u profesorów szkoły handlowej. Po nabyciu chociażby elementarnych wiadomości z dziedziny buchalterji i korespondencji, może sz. pani łatwiej otrzymać posadę w kantorze bankierskim, lub też w jakim zakładzie przemysłowo-fabrycznym.

— *Pani Eleonorze G., długoletniej prenumeratorce.*— W tym przedmiocie sz. pani objaśnić nie możemy. Akt zejścia udzieli najlepszej informacji.

— *Amatorce ogrodnictwa.*—Jeżeli sz. pani pragnie być zaliczoną w poczet członków Towarzystwa ogrodniczego, trzeba powołać się na dwóch członków tegoż Towarzystwa, którzy w przedmiocie tym muszą uczynić stosowne przedstawienie. W braku znajomych wśród członków, zechce sz. pani zgłosić się do kancelarji zarządu Towarzystwa, Chmielna, 8, celem bliższego porozumienia się. Opłata roczna rs. 12.

— *Pani Korduli Jotero.* — Herb, którego odcisk otrzymaliśmy, nazywa się „Oksza", przedstawia się zaś, jak następuje: w czerwonem polu biała halabarda *vel* topór, nad tarczą korona, a w nią ostrzem zatknięty topór. Według Długosza, za którym idą wszyscy późniejsi heraldycy, herb ten z rodziną Werszowców przyszedł do nas z Czech. Gdy wskutek okoliczności politycznych i niesnasek familijnych niektórzy członkowie tego domu osiedli w Polsce, dobili się zaszczytów i majętności, wówczas herb ten przez związki małżeńskie przeszedł na rodziny polskie, zajmujące wybitne stanowisko w ówczesnej hierarchji społecznej. Tym sposobem z protoplastów przeszedł na Imbramów, z tych na Bokszów, a następnie na Radoszewskich. Kromer wspomina, iż dom Stanisława Wątróbki pieczętował się tym herbem i że od niego klejnot ten przejęli Gosławscy z krakowskiego. Z innych rodzin heraldycy nasi wymieniają: sławny ród Rejów z Nagłowic, Orzechowskich z przemyskiego, Kiomnickich, Rzachowskich i Kłobukowskich z sieradzkiego. Chocimowskich, Gramatów, Gorlickich, Domaratów, Miedzwieckich i Czechowskich z sandomierskiego i w. inn. K. W. Wójcicki utrzymuje, iż nazwa tego herbu pochodzi od wyrazu „Oksza", co w dawnem słownictwie leśniczem oznaczało naszą siekierę. Bliższe szczegóły znajdzie sz. pani w herbarzach: Paprockiego i Niesieckiego, oraz w różnych monografjach, tyczących się heraldyki polskiej.—Woda chinowa.

— *Realiście.*—O co chodzi?...

— *Pani Lenie.*—Prosimy o dopłacenie 50 kop.

— *Pani T. C., stałej prenumeratorce.*—Z całą chęcią możemy służyć. Najlepszym byłby Dygasiński. Prosimy o wiadomość, czy sz. pani może zaczekać do jego powrotu?

— *Panu Sz., stałemu prenumeratorowi w L.*— Dni krytyczne Falba na r. b podał „Kalendarz warszawski" tegoroczny.

— *Pani J. K.*—№№ jest około 24.000, zaś amatorów 240,000, ztąd trudność wynikająca z prostej zasady stosunku podaży do popytu. Rady bezwarunkowo skutecznej, niestety, niema żadnej!...

— *Pani J. B.* — *Palestra* oznaczała korporację, czyli linję obrończą przy trybunałach koronnych i litewskich. Palestrantami zwano mecenasów, adwokatów, patronów i ich dependentów. Nazwa ta pochodzi od imienia Nimfy Palestry, córki Merkurego, która była wynalazczynią śpiewów. — W teatrze Małym zapewne dlatego nie grywają sztuk, o których pani wspomina, że już się ograły, a publiczność zazwyczaj pragnie nowości i niepodobna jej karmić ciągle jednym repertuarem.

— *Panu B. S.* — Z „Wigilji" i „Cmentarza" skorzystać nie możemy.

— *Panu M. B. S.* — „Nasze gracje", „Karnawał" i „Cześć wintowi" nie nadają się do naszego pisma, które wogóle wiersze wyjątkowo i dość rzadko umieszcza, choć mu ich nadsyłają nader wielką obfitość.

— *Pani Stefanji W.*—Nowela do zwrotu.

— *Panu Rydz.* — W pierwszym razie—nie, w drugim—tak.

— *Panu J. R. z Płocka.*—Kolej idzie wprost do Odessy. Bilet klasy 3-ej kosztuje rs. 16 kop. 20.

— *Pani Irenie H.* — Jak dla kobiety, jest to rzemiosło bardzo stosowne. W Warszawie jest wiele pracowni introligatorskich, w których pracują nietylko kobiety, lecz które nawet same utrzymują. Introligatorstwa można najlepiej i najtaniej nauczyć się w którejkolwiek szkole rzemiosł dla kobiet. Kurs 6-miesięczny, opłata rs. 5 miesięcznie.

— *Panu Rydzewskiemu.*— Stosownie do regulaminu, wydanego przez ordynację podobno w r. 1868-ym, każdy może korzystać z dzieł bibljoteki, ale za uprzedniem zezwoleniem ordynata. Ponieważ obecnie ordynacją opiekuje się kuratorjum, należy więc w tym przedmiocie zwrócić się o pozwolenie do kuratora, bez czego wstęp do bibljoteki dla osób obcych jest wzbroniony. Niestety!...

— *Eks-pensjonarce.*—Według spisu z r. 1888 go, Petersburg liczy 880.000, Moskwa zaś 630,000 mieszkańców.

— *Panu Mateuszowi Gąsiak.*—Z wymienionych przez sz. pana premjówek żadna, według naszych informacyj, nie została wylosowana. Ponieważ sz. pan nie określa bliżej premjówek m. Hamburga, przypuszczamy, iż idzie o 3-procentowe losy po 50 talarów.

— *Stałemu prenumeratorowi z Bobrujska.* — Według informacyj naszych, nie wylosowane. Za pierwszą z wymienionych premjówek, o której wartość sz. pan zapytuje, można osiągnąć w Berlinie około 21 marek, jeżeli jest opatrzona stemplem niemieckim, w przeciwnym razie tylko około 16 marek.

— *Panu Maksowi C., abonentowi „Kurjera".* — Pomyłkę poprawiliśmy. Dziękujemy za zwrócenie uwagi.

— *Panu J. M*—Jest to nadużycie, które najłatwiej się usunie, gdy się przestanie kupować wyroby odnośnej fabryki.

— *Panu W. P.*— Sposobów ubezpieczenia życia jest bardzo wiele, dla braku miejsca nie możemy ich sz. panu wskazywać. Najlepiej sz. pana poinformuje w tym względzie którykolwiek z reprezentantów towarzystw ubezpieczeń. Co się tycze drugiego pytania, to możemy polecić towarzystwa: „Russkie Towarzystwo ubezpieczeń kapitałów i dochodów z roku 1835-go", „New-York" i „Krakowskie Towarzystwo ubezpieczeń".

— *Stałemu prenumeratorowi z nad Jaziołdy.*— Wymieniony przez sz. pana list zastawny ziemski został wylosowany w ósmem losowaniu, powinien przeto posiadać 11 kuponów, ażeby być wypłaconym *al pari* przez kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Premjówka natomiast, według naszych informacyj, nie została wylosowana. Encyklopedja stara Orgelbranda ma w każdym razie swoją wartość, lecz wobec nowych wydawnictw tego rodzaju, jest przestarzała. Za dobrze zachowany egzemplarz można osiągnąć kilkadziesiąt rubli. Najłatwiej sprzedać za pośrednictwem ogłoszeń.

— *Prenumeratorowi z okolic Garwolina.*—Wymienione przez sz. pana premjówki, stosownie do naszych informacyj, nie zostały wylosowane. Zastrzegamy jednak, iż ser. 16768 № 35 dotycze premjówki znanej pod nazwą *Bevilacqua la Masa,* innej bowiem „Rzymskiej" nie znamy.

— *Prenumeratorce z okolic Leszna.*—Wskazane przez sz. panią losy, według naszych informacyj, nie zostały wylosowane. Pierwszą premjówkę m. Bukaresztu przyjęliśmy jako serję 7029, serja bowiem 7629 nie istnieje, o ile nam wiadomo.

— *Panu Bochum., stałemu prenumeratorowi.* — Powieść ta wychodziła przy *Tygodniku ilustrowanym;* w swoim czasie kosztowała rs. 1 kop. 80, obecnie wyczerpana.

— *Dawnej prenumeratorce z alei Jerozolimskiej.*— Nie ulega wątpliwości, że mapy geograficzne z owej epoki mają wartość archeologiczną. W sprawie oceny może sz. panią najlepiej objaśnić antykwarnia Stanisława Giejsztora, aleja Jerozolimska, 58.

— *Panu R. R.* — Prowincja Entre-Rios stanowi zachodni stan konfederacji argentyńskiej w Ameryce południowej; leży między rzekami Uruguay i Paraguay. Obejmuje 2,450 mil kwadratowych przestrzeni z ludnością do 150,000. Miasto stołeczne Parana albo La Bajada de Santa-Fé.

— *Panu G. Z.*— Temat bardzo sensacyjny, szkoda tylko, że w niedość wyrobioną formę ujęty, a co gorsza, że naciągany, niemożliwy. Żaden szlachetny mąż nie uczyniłby tego, co Stanisław, który mógł przecież w inny sposób zbrodnię swoją upozorować, przedstawiając się, jako obrońca żony przed zniewagą; a przytem w procedurze sądowej sprawy tego rodzaju nie rozstrzygają się w taki sposób, jak w noweli pańskiej.

— *Przyszłemu oficerowi.*—Kadencja starszeństwa w zgromadzeniu drukarzy kończy się za dwa lata, sesja zaś zapisowa, wypisowa i obrachunkowa, do której już urząd szykuje sprawozdanie, odbędzie się tak, jak w r. z., w czerwcu. Sesje ani u drukarzy, ani też w żadnem zgromadzeniu, nie mają ściśle oznaczonych terminów, gdyż zależne są od przygotowania danych, jakie uczestnikom mają być przedstawione, i zwoływane są nie przez magistrat, lecz przez urzędy, które się o pozwolenie ich odbycia do magistratu odnoszą i dopiero po tem zawiadomieniu sesja może być odbyta. Co do dymisji urzędu starszych, to prosta rzecz, że sam urząd się do niej podaje, a władza magistratu ją przyjmuje lub nie, aż do sesji, stosownie do okoliczności, ją wywołujących, lecz to się bardzo rzadko zdarza.

GIEŁDA.

Warszawa, 31-go stycznia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie nam jednomyślnie 237, co odpowiada kursowi 42.20 bez kosztów. Nasze zebranie przystąpiło dziś do czynności płacąc 42.25 (równia 236.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniosło tę cenę niebawem, gdy się ujawnił dość chętny popyt. Ostatecznie brano wpłatę w Berlinie po $42.37\frac{1}{2}$ (t. j. 236 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice $12\frac{1}{2}$ kop. dziś na korzyść Berlina i 5 kop. na korzyść rubli przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu. W **dostawach** robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca lutego r. b. po 42.40 i od d. 15-go do 28-go t. m. po $42.32\frac{1}{2}$, z odbiorem stałym w końcu t. m. po 42.25, $42.27\frac{1}{2}$ i 42.30, oraz z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego również do końca lutego po 42.20.

W obcych walutach ruch średni. **Krótkim Berlinem obracano** po 42.25, $42.27\frac{1}{2}$, 42.30 i $42.32\frac{1}{2}$, przy kursach zasadniczych 42.30 i $42.32\frac{1}{2}$, żądając 42.55. Inne niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.20. **Londyn** krótki po $8.57\frac{1}{2}$ w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.30, nie znajdując nabywców. **Wiedeń** krótki po 75.75 w żądaniu, bez pokupu.

W papierach obroty w dalszym ciągu są znaczne—obrót dzisiejszy dochodzi do pół miljona rubli—przy tendencji bardzo mocnej. **Listy likwidacyjne** w żądaniu po 96.10 i 95.50, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 95.90 za kilkadziesiąt tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500, oraz 94.90 w drobnych odcinkach. **Wschodnie pożyczki** w zaofiarowaniu nominalnem po 103.50 I-ej em., 103.80 II i po 105.75 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych II em po 226.25, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 215.25 i 215.50. Poszukiwano biletów Banku państwa III-ej em. po 103.50, przy chęci osiągnięcia 104.25. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 95.25, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy po 94.85 i 94.90.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.75 I ser. i po 99.50 II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli I-ej s. po 100.50, oraz przeszło parę kroć sto tysięcy V-ej serji po 99.25, 99.30 i 99.35. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 100.50 I ser., 100 II s., 99.50 III s., i 99.25 IV i V s., a umieszczono kilka tysięcy III s. po 99.35, oraz przeszło 100 tysięcy IV-ej i V s. po 98.50, 98.60, 98.70 98.80 i 98.85. Kupiono kilkanaście tysięcy listów zastawnych m. Łodzi serji IV-ej po 95.40, 95.45, 95.50 i 95.90, przy żądaniu po 99, 98, 97 i 96.50, stosownie do serji. Chciano płacić po 102.25 za 6% listy zastawne m. Kalisza. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 98.50.

Poszukiwano akcyj kolei bydgoskiej po 94, żądano: 146 za akcje kolei terespolskiej, 340 za Banku handlowego w Warszawie, po 310 za warsz. Bank dyskontowy, po 220 za warsz. Towarzystwo ubezpieczeń od ognia, 210 za Hermanów i Łyszkowice, które chciano brać po 200. Poszukiwano akcyj Towarz. fabr. cukru Konstancja po 525.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro od —.— do 8.80^3, garniec od —.— do $2.86\frac{1}{2}$. Dowozy żadne. Usposobienie bardzo mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 30-ym stycznia. Usposobienie targu zbożowego niezmienione, ruch mało ożywiony, jak zwykle przy piątku, nabywców brak. Ceny utrzymały się na poziomie ostatnich notowań. Żyto spokojnie, za wyborowe płacono 79—88 kop., za średnie 77—78 kop. i za ordynaryjne 74—76 kop. Dla owsa usposobienie słabe, wyborowy po 73—75 kop., średni 69—72 kop., ordynaryjny 64 do 67 kop. Jęczmień słabo, w żądaniu 66—83 kop. względnie do dobroci ziarna. Kasza jaglana spokojnie, 96 do 109 kop. stosownie do gatunku. Obroty w ogóle nader nieznaczne, usposobienie wyczekujące.

Sosnowice 26-go stycznia. — Żyto w dobrych gatunkach było poszukiwane, polskie 82 kop., russkie $78\frac{1}{4}$ do 85 kop. Pszenica miała żywszy obrót, biała 91—$98\frac{1}{2}$, żółta $90\frac{1}{2}$—97, czerwona 90—$96\frac{1}{2}$. Owies bez ruchu. Jęczmień browarny 85 kop., średni 71, na paszę $64\frac{1}{2}$ kop. Groch słabo, Wiktorja 97 do $100\frac{1}{4}$ kop., warzelny 73—83 kop., na paszę $62\frac{1}{4}$ kop. Bób koński od 71 do 73 kop. Gryka wyborowa $76\frac{3}{4}$ kop., średnia 75 kop. Kukurydza w poszukiwaniu, stara 67 kop., nowa 65 kop. Siemię lniane 134 kop., średnie $124\frac{1}{2}$ kop., zwyczajne 106. Proso bez zbytu, 61 kop. do $76\frac{3}{4}$ kop. Makuchy konopianne $50\frac{3}{4}$ kop. do $51\frac{1}{4}$ kop., makuchy rzepakowe słabo, $64\frac{1}{4}$ do $69\frac{1}{2}$ kop., makuchy lniane miały zbyt trudny, $78\frac{1}{4}$ kop. Siemię konopne $97\frac{1}{2}$ do $100\frac{1}{4}$ kop. Rzepak 111 do $143\frac{3}{4}$ kop. Otręby pszenne grube 57 kop., otręby pastewne miałkie $55\frac{1}{2}$ kop. Otręby żytnie $61\frac{1}{2}$ kop. za pud.

Nafta. Cena nafty pozostała i w ostatnim tygodniu bez zmiany, nadal bowiem sprzedaje się w Carycynie po 70 do 71 kop. za pud, a w Warszawie po rs. 1.05 franco rozerwoar z akcyzą, bez beczki. Odbywa się zaś to na tle usposobienia słabego, rynek też naftowy pozbawiony jest wszelkiego z fluktuacją cen połączonego ruchu.

Miedź bez zmiany. **Cyna** cokolwiek słabiej, z końcem tygodnia przeszłego płacono Ł. 91.7/1 za Straits. U nas żądają za Banca i australską 40 kop.

Cynk podskoczył znowu o Ł. 1.10, na marzec płacą Ł. 23.15. **Antymon** Ł 69. **Srebro** spadło $47\frac{1}{2}$.

Len. *Ryga* 26 go stycznia. — Obroty lnom na rynku tutejszym są bardzo spokojne. Zamarznięcie portu nie pozwala na wysyłkę towaru z Rygi, skutkiem czego, towar sprzedany poprzednio na dostawę, wysyłany jest ztąd do Libawy, tam bowiem żegluga nie jest jeszcze wstrzymana Ceny w ogule są stałe; za berkowies można z łatwością osiągnąć rs. 23 do 24.

Cukier. *Odesa* 27-go stycznia.—Odeski rynek cukrowy w ubiegłym tygodniu odznacza się spokojem. Notowano rafinadę: Brodzkiego po rs. 5 kop. 30 do rs. 5 kop. 35, hrabiego Bobryńskiego po rs. 5.25 do rs. 5 kop. 30, Gniewań od rs. 5 kop. 20 do rs. 5 kop. 25, Czerkaskiego rs. 5 kop. 25 do 5.30, Sobolówka rs. 5.20. Mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.30 do 4.35 za pud. Z portu odeskiego do 12-go stycznia r. b. około 90,000 pud.

Odesa 26-go stycznia (rynek zbożowy). — W ostatnim tygodniu na rynku zbożowym w odesie ruch był względnie więcej ożywiony, głównie dzięki niższym cenom, na które zgodzić się musieli posiadacze towaru. I rzeczywiście mamy dziś do zanotowania obniżkę 2 do 3 procent na cenach wszystkich artykułów, która jest naturalnym wynikiem zastoju w handlu, jaki panował podczas zamknięcia portu przez lody. Od dnia wczorajszego żegluga znowu jest przerwana i tylko wiatr południowy mógłby nas wybawić z tej smutnej pozycji. Pszenica ozima w pięknych gatunkach była ofiarowana po rs. 1 za pud, co oznacza obniżkę najwyższych cen poprzednich o 2 kop. Gatunki drugorzędne płacone były po 92 do 94 kop., a poślednie po 85 do 88 kop. za pud. Obniżka tych ostatnich gatunków jest większa. Sandomierka znajdowa się w tem samem położeniu co pszenice ozime, przy nader ograniczonych obrotach. Girka miała również ceny na korzyść kupujących. Ziarno Aleksandrowskie ofiarowano po 90 kop. do 92 kop., a towar drugorzędny z okolic Dniepru od 86 kop. do 88 kop. za pud, a ziarno z okolic Kachowki po 75 do 78 kop. Kilka partyj girki drugorzędnej z okolic Odesy sprzedano po 89 do 90 kop. za pud. Żyta około 14,000 czetwierti wagi 9 pudów, 10 funt. sprzedano po 74 kop. przeciętnie. Towar w wyższych gatunkach, wagi 9 p. 25 funt., trzymany jest po 78 kop. za pud. Jęczmień również cokolwiek słabiej. Towar ordynaryjny sprzedawany jest po 59 kop., a więc o 2 kop. na pudzie taniej niż poprzednio. Kukurydża stara ofiarowana była po 60 kop., bez nabywców. Kukurydzę nową kupowano po 53 do 56 kop. za pud, względnie do pozycji. Rośliny oleiste: Fabrykacja miejscowa 30,000 pudów rzepaku po rs. 1.41 do rs. 1.42 za pud.

Cukier. *Petersburg* 24-go stycznia. Usposobienie petersburskiego rynku cukrowego było spokojne, przy cenach nie zmienionych i małych obrotach. Mączkę cukrową krystaliczną w towarze gotowym, w cząstkowej sprzedaży ofiarowano po rs. 4.75, na wagony zaś po rs. 4.80; kupiono drobne partyjki. Towar dostawowy bez obrotów. Mączka mielona w małym obrocie, przy możności nabycia po rs. 4.75 do rs. 4.70. Rafinada miała obrót spokojny.

Oleje i makuchy. Usposobienie dla **olejów** pozostaje takiem, jakiem go od kilku tygodni stale na tem miejscu notujemy, mianowicie mocnem i zwyżkowem. Za olej **rzepakowy** na dostawę żądają rs. 4.30 do rs. 4.35; płacić chcą rs. 4.20; z odbiorem natychmiastowym o drobnostkę taniej nabywać można. Fabryki nasze, jak również i tutejsze składy, zapasów nie mają. Olej **lniany,** którego zapasy znajdują się przeważnie w drugiem ręku, nadal pozostaje drogim, żądają bowiem po rs. 4.60 do rs. 4.70, a na dostawy z wiosną podobno nawet rs. 5, czego jednak sprawdzić należycie nie było można. Oleju **słonecznikowego** ceny wyższe; rs. 5.10 do rs. 5.15 w russkich beczkach; w naftarkach o 20 kop. na pudzie droższy. Któryś z tutejszych składników sprowadził podobno małą partję oleju **konopnego**, ale żąda za niego taką samą cenę, jak za słonecznikowy. **Makuchy** bez zmiany, wciąż słabo.

Libawa d. 26 stycznia.—Żyto bez zmiany (z gwarancją 120) funt. hol.) lżejsze 77—78 kop., cięższe 77½ do 78 kop., litewskie 76½ kop., owies biały mocno, od 63—64 kop., wyborowy biały 65—67 kop., w wysokich gatunkach 67—71 kop., owies szarpany (bez ości) 69—70 k., owies czarny w towarze gotowym słabiej, w wysokich gatunkach 61 do 62 kop., zwyczajny 61 kop., owies czarno-pstry 59—60 kop. Jęczmień bez zmiany, wyborowy kurlandzki 63—64 kop, litewski wyborowy 62—63 kop. za 100 funt., na paszę suchy 61—62 kop. Pszenica bez nabywców, hreczka bez zmiany, (z gwarancją 100 funt. hol.) 75 kop., lżejsza 69—70 kop.; groch suchy, na paszę płacono po 64 kop., bób 68 do 69 kop., wyka litewska 60 do 61 kop., fasola biała 70 do 85 kop., siemię lniane mocniej, 104½ do 121 kop., makuchy lniane 55—56 kop., makuchy konopne 45—46 kop., otręby pszenne grube 58 do 59 kop., średnie 54—55 kop., litewskie 53 do 54 kop., siemię konopne 135 kop., lnica 75 do 80 kop. za pud nominalnie. Dowóz w dniu 23i-m i 24-ym stycznia wynosił 108 wagonów żyta, 14 wag. jęczmienia, 158 owsa i 288 wag. różnych innych towarów.

Toruń dnia 26-go stycznia. — Usposobienie lepsze, powietrze śnieżne. Pszenica tranzyto pstra 120 f. do 130 f. 125 do 135 m. (przy kursie 237 m. 86 do 93 kop. za pud), jasna 120—130 f. 130—145 m. (90 do 100 kop.), żyto tranzyto 115—128 f. 100 do 114 m. (69—78 kop. za pud), jęczmień tranzyto 95—135 mar. (65—90 kop.), owies tranzyto 88—94 mar. (61—65 kop.), groch tranzyto 95—120 m. (66—82 kop.). rzepak tranzyto 180 do 190 mar. (rs. 1 kop. 24 do 1 kop. 36), łubin niebieski 75 do 81 m. (40—44 kop.), łubin żółty 80—99 mar. (41—48 kop.), wyka 90—110 mar. (51—62 kop.). Wszystko za 1000 kilogramów. Makuchy rzepakowe 4.80 m. do 5.10 mar. (66 do 40 kop.), makuchy lniane 5.30 do 5.50 mar. (73—76 kop.), otręby żytnie 4.50—4.60 mar. (62—63 kop.), otręby pszenne 4.20—4.40 m. (58—61 kop.), koniczyna czerwona 30—50 mar. (rs. 4.17 do 6.91), koniczyna biała 30—60 m. (rs. 4.17 do 8.29), tymotka 18—22 m. (rs. 2.48 do 3.04 za pud). Wszystko za 50 kilogramów.

Gdańsk 28-go stycznia. — Pszenica krajowa bez zmiany, towaru tranzytowego było bardzo wiele partyj w złej kondycji na targu, które musiano oddać o kilka marek taniej, inne natomiast pozostały prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą 121/2 f. 137 m., pstrą obsadzoną 125 f. 144 m., 126 f. 146 mar., dobrze pstrą wilgotną 122 f. 138 m., 122/3 f. 139 m., 123 f. 140 mar., 123 i 123/4 f. 142 m., dobrze pstrą 128 f. 147 m., jasno-pstrą wilgotną 120 f. 137 m., jasno-pstrą cokolwiek chorą 120/1 f. 137 m., 122 f. 138 m., jasno-pstrą 125/6 f. 147 m., 127 f. 147½ m., jasną 126/7 f. 148½ mar., 128/9 i 129 f. 152 m., białą 126/7 f. 152 m., wysoko-pstrą wilgotną 123 f. 144 m., 125 f. 146 m., wysoko-pstrą szklistą 126/7 f. 151 m., 127/8 f. 152 m., czerwoną wilgotną 124 f. 134 mar., za russką tranzyto jasno-pstrą 121 f. 140 m., wysoko-pstrą szklistą 133/4 f. 159 mar., czerwoną pomieszaną z domieszką żyta 120 funt. 115 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 147½ mar. w zaofiarowaniu, 147 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 148 m. w zaofiarowaniu. 147½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 149 m. w zaofiarowaniu, 148½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 144½ mar. w zaofiarowaniu, 144 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 146 mar. Żyto krajowe słabiej, towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za russkie tranzyto 123/4 f. 113½ m., 118 f. 114 m. Wszystko za 120 i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 117 mar. w zaofiarowaniu, 116½ mar., w poszukiwaniu. na maj-czerwiec tranzytowe 117 m r. w zaofiarowaniu, 116 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 114 mar., tranzytowego 113 mar. Jęczmień targowano krajowy duży jasny 113 f. 148 m. za tonnę. Owies krajowy 120 m., 122 mar. za tonnę płacono. Groch polski tanzyto warzelny 112 m., średni 104 m., wilgotny 103 m., russki tranzyto mały Victorja 126 m. za tonnę targowano. Polski bon koński tranzyto nie twardy 110 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.40 mar., bardzo grube 4.50 m., 4.54 m., średnie 4.22½ m., 4.30, 4.85 m., miałkie 3.95, 3.97½ m. za 50 kil. targowano. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 66¼ mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 66¼ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 66¼ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 46¾ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawa 46¾ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 46¾ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kursa w Gdańsku 237.45 mar. za 100 rs.

„CORICIDE“.

Amerykański plaster na odciski (niezawodny sposób pozbycia się takowych), poleca skład materjałów aptecznych ***Trzcińskiego, Urbanowicza i Różyckiego***, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła po-karmelickiego. ***Cena pudełka 35 kop.*** 149r

— Czapeczki damskie futrzane paryskie, piękne i bardzo modne po rs. 4.
Boa prawdziwe futrzane paryskie po rs. 1.20.
Egrety balowe Marabou i strusie pr rs. 1.50.
Bukieta kwiatów bardzo ładne po kop. 30 i 40 — poleca ***S. H. Dąbrowski***, Żabia 2. 251

— ***Dr. Libkind-Lubodziecki Chmielna 20.*** Przyjmuje od 10 ej do 5-ej. Choroby zębów. Plombowanie. Zęby sztuczne. 303

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 346

Magazyn Senatorska 6 **S. KLIMOWICZ** Fabryka Długa 20

Poleca ***srebra stołowe i garnitury do herbaty, biżuterję złotą i brylantową***, oraz przyjmuje zamówienia na wyprawy srebrne. 131

PATENTA WYJEDNYWA KAZIMIERZ OSSOWSKI

Inżenier, były Asystent Politechniki berlińskiej
BERLIN Potsdamerstr. 108. — 76

MAISON DORÉE

Nr 4 ulica Kotzebue Nr 4, 232
blizko gmachu teatralnego.
Wydaje wykwintne śniadania i kolacje z dwóch dań, deseru i kawy po kop. 75. Obiady po rs. 1. Wina, koniaki wyborowe wprost z zagranicy. Gabinety eleganckie otwarte do godz. 3-ej rano. ***Jules.***

Wachlarze Paryzkie!

z piór, koronek, gazy i ***sztucznych kwiatów***
Ceny bardzo niskie. Leszno 41. J. Lukrec. 231

— ***Szkoła Artystyczno-Malarska*** z oddziałem sztuki ***stosowanej, Ludwika Wiesiołowskiego***, gmach resursy Obywatelskiej, ***lekcje codziennie.*** 333

Apteka Wendy i Wiorogórskiego

45 Krakowskie-Przedmieście 45
Wyrabia Wina Lecznicze:
Chinowe, Chinowo-rabarbarowe, Rabarbarowe, z Cascara sagrada, Koka, Pepsynowe, Peptonowe, Gencjanowe, Kondurangowe i inne. 11r

BAL

na Schronienie Nauczycielek
1-go lutego, w niedzielę, w salach Ratusza.
Bilety w redakcji i przy wejściu w cenie rs. 2.—416

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— O jakim „szacunku", „zaufaniu" i „dowodach" raczysz mi mówić *obecnie*, łaskawa pani? Nie mówi się już o tem, gdy się komu zaprzysięgło—*wierność małżeńską*! Sądzę, że te kilka słów *zdradzonego* trafią do jej przekonania i uwolnią go od „szacunku", „zaufania" i „dowodów" łaskawej pani.
421 W.

— R. L. 27.— Czy jesteś chora, dlaczego niema listów? Od dwóch miesięcy jestem bez żadnych wiadomości i bardzo niespokojny. Będę w Nizzy 2 lutego. Pisz: Klub międzynarodowy, plac Massena do 15 marca.—L. 162r

NAKŁAD i DRUK S. ORGELBRANDA SYNÓW.

NAJLEPSZA METODA JĘZYKA FRANCUZKIEGO

dla uczących się z pomocą lub bez pomocy nauczyciela
w 36 Listach,
PODŁUG 22-go WYDANIA METODY
TOUSSAINT-LANGENSCHEID.
Cena pierwotna rs. 6, obecna rs. 3 kop. 60.
Nabywać można pojedyńczemi listami po kop. 10. 112R

Salon artystyczny A. KRYWULTA, Hotel Europejski.

Olbrzymi Obraz Hansa Makarta
„BACHUS i ARJADNA,"
wystawiony na czas krótki.—Codziennie od godz. 10-ej rano do 8-ej wieczorem. 184r

KOMITET

Zawiadujący Zakładem Leczniczym Wód Mineralnych
w Ciechocinku,

podaje niniejszem do wiadomości, iż na czas sezonów kuracyjnych roku bieżącego 1891, potrzebną będzie do Ciechocinka

ORKIESTRA,

złożona z dyrektora oraz 16-tu zdolnych i umiejętnych muzykantów, a mianowicie: dwóch pierwszych skrzypków, jednego drugiego skrzypka, jednego wiolonczelisty, jednego grającego na kontrabasie, dwóch klarnecistów, jednego flecisty, dwóch trębaczy, jednego wykonywającego na kornecie á piston, dwóch waltornistów, jednego grającego na oboju, jednego na trombonie i jednego na bębnie z trójkątem.

Dyrektor, wraz z całą orkiestrą, winien przybyć do Ciechocinka stanowczo na dzień 8 (20) Maja i nieodstępnie tam pozostać aż do 8 (20) Września r. b. 1891.

Życzący przyjąć na siebie obowiązek utworzenia orkiestry z wymienionych członków złożonej, raczą stosowne oświadczenie złożyć w Kancelarji Komitetu, mieszczącej się przy ulicy Hożej Nr 7, załączając odezwy tych miejsc lub Zakładów, gdzie już dyrygowaniem orkiestry się trudnili.

Bliższe informacje i szczegółowe warunki udzielane będą interesowanym w Kancelarji Komitetu każdodziennie od godziny $5\frac{1}{2}$ do 7-ej wieczorem, wyjąwszy dni świąteczne. 160r

RESTAURACJA

24. Nowy-Świat 24.
Nowo-nabywca zawiadamia Szanowną Publiczność, że wydaje **Obiady** zdrowe i smaczne, z wyborowego mięsa, na świeżem maśle sporządzone, **po 25 kop. z czarną kawą**, do 5-ej godziny codziennie.—Piwo z Browaru Rejcha, Pilzneńskie, Radziwiłłowskie. Porter angielski i krajowy i wszelkie napoje przy szybkiej usłudze. 129
Zakład otwarty do 1-ej w nocy.

FABRYKA Stempli kauczukowych

i Pieczątek metalowych



M. Fischmann,

Warszawa, Nalewki 24.
CENY UMIARKOWANE.
Na prowincję za Nachnamą. 126R

RĘKAWICZKI

z wyborowych skór mocno szyte,

Męzkie białe para 60 kop.
Męzkie jasne w różnych kolorach, para 70 kop.
Męzkie wizytowe z francuzkiem wyszyciem 90 kop.
Damskie szwedzkie w różnych kolorach, para na 4 guz. 75 kop.
Damskie „ na 6 guz. 95 kop., na 8 guz. 1.20 kop.
Damskte „ na 10 guz. 1.40 kop., na 12 guz. 1.60 kop.

Poleca Fabryka i Magazyn
N. JACKOWSKIEGO,
4, Elektoralna 4,
W WARSZAWIE. 158R



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE,

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU • FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.
Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w składach, które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać naśladownictw tego likieru, a których firmy wymienione będą w końcu miesiąca w temże ogłoszeniu. 24r.

Wyszedł z druku

D-ra Aleksandra M. WEINBERGA

Kalendarz dla Gorzelników i Piwowarów

na rok 1891,
obejmujący około 400 stron tekstu, z 32 drzeworytami.
Do nabycia w Stacji doświadczalnej dla przemysłu gorzelniczego i piwowarskiego, Królewska Nr 45.
Cena w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 50. 200R

KSIĘGARNIA
Teodora Paprockiego i S-ki,

Warszawa, Nowy-Świat № 41,
podaje do wiadomości, że **5-ty** (ostatni) zeszyt **„ZASAD FILOZOFJI" Boirac'a**, wyszedł z druku i jest do odebrania w księgarni wydawców lub też tam, gdzie przedpłata wniesioną została.—Cena całego dzieła **rs. 4 kop. 25.** 178r

Urząd Starszych Zgromadzenia
BLACHARZY

zawiadamia pp. Członków tegoż Zgromadzenia, że Sessja półroczna odbędzie się dnia 5 Lutego n. s. r. b., o godzinie 5-ej po południu w mieszkaniu Starszego, Świętokrzyska № 6 104

DO SKŁADU 3r
Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty
Cementu Portland
z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

W Magazynie Bławatnym
pod firmą
„KRAJOWA MANUFAKTURA,"
Plac Żelaznej Bramy, obok Ogrodu Saskiego,
we Wtorek 3 Lutego, rozpocznie się


WYPRZEDAŻ


Towarów jedwabnych, wełnianych i bawełnianych oraz **znacznej ilości**
197R **RESZTEK. Ludwik Silberstein.**

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,
Kantor Główny plac Warecki Nr 2,
Filja I, Leszno Nr 2, róg Przejazd,
Filja II, Krak.-Przedm. Nr 70 (pod dzwonnicą),
zawiadamia, że w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1891 r. i dni następnych z wyjątkiem świąt, od godz. 9 zrana w sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze głównym przy placu Wareckim Nr 2, jak i w Filji 1-ej Leszno Nr. 2, oraz w Filji II-ej Krakowskie-Przedmieście Nr 70. Wykaz numerów podlegających licytacji zamieszczony w Gazecie Policyjnej, oddzielne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Odbywane co miesiąc licytacje nie dotyczą zastawów zalegających w opłacie procentowej mniej jak cztery miesiące i dla tego interesanci proszeni są nie dopuszczać dłuższej zaległości nad miesięcy cztery. 96

198R

WAŻNA NOWOŚĆ!
Patentowane i uprzywilejowane w Rossji i zagranicą

Leśne Krążki Tatra.
300 godzin za 1 rs. stałego balsamicznego zapachu lasów iglastych w jednym pokoju, zapewnia zużycie zawartości jednego pudełka kosztującego rs. 1.

Najwygodniejszy i najtańszy sposób wyrugowujący z użycia wszelkiego rodzaju rozpylacze i rafreszisery.

Wyłączna własność
Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego.

Dostać można: 1) róg Miodowej i Senatorskiej, 2) Krak.-Przedm № 1, 3) róg Granicznej i Królewskiej. 4) Nalewki 31.

Magistrat miasta Warszawy.
Dnia 28 Stycznia (9 Lutego) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje na

reparację budek policyjnych w cyrkułach: Zamkowym i Praskim, od summy anszlagowej rs. 406 kop. 34.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 117r

---

ZAKOPANE
Zakład hydropatyczny otwartym zostanie dnia 1-go Marca r. b.—W zakładzie zaprowadzone zostaną najnowsze ulepszenia. Mieścić on będzie obecnie 84 pokoi.—Ceny do 1-go Czerwca zniżone o 20 procent.—Na żądanie wysyła się prospekta. 109R

Administrator **M. Jaroszyński.** **Właściciel i kierownik zakładu** **Dr. Chramiec.**

Duży Wybór MEBLI
sprzedaje bardzo tanio.
Nowy-Świat № 32.
80 **S. Piasecki.**

KOMPLETY Kurjera Warszawskiego
od początku wydawnictwa, to jest od r. 1821 do 1828 i od 1858 do 1890, w części oprawne, do sprzedania.—Wiadomość: Jerozolimska 56. mieszk. 7. 65

Za rs. 2,000 lub 1,500
jest **do sprzedania** w każdej chwili

SKŁAD MĄKI i LEGOMIN
obficie zaopatrzony w towary, znajdujący się od lat kilkunastu w jednym z największych targów położonym w środku miasta, mający stałe i wyrobione gospody, z szafami specjalnie do legomin urządzonemi.—Z niefachowymi obecny właściciel gotów jest przez pewien czas w interesie swoim pozostać dla bliższego obeznania z handlem tym nowego nabywcę.—**Wiadomość** udzieli **Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26.** 159R

PERŁY. —o—
WIELKI WYBÓR
NAJMODNIEJSZEJ
Bižuterji Paryzkiej
SZTUCZNE BRYLANTY
poleca
Bernard Kipman
Senatorska 6, róg Miodowej.
PERŁY. —o—
196R.

PERŁY
w wielkim wyborze
otrzymał
Magazyn
sztucznych Brylantów
MARJI DRASZ,
Nowosenatorska № 6.
60

Skradziono
List adresowany do Recommandirt Internationale Bank w Berlinie, w którym znajdował się Czek na M. 526.75 Pfen. i M. 200—$3\frac{1}{2}$%. Pożyczka Pruska № 61001 z kuponem 1 Lipca 1891 r.—Wiadomość **w Kantorze bankierskim, Maurycy Nelken i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 71.** 127

OSTRZEŻENIE.

W drodze z Piotrkowa do Mszczonowa zaginął rekomendowany list, zaadresowany do B. Eisenberg w Mszczonowie, zawierający **pięć weksli**: Rs. 443.96 na M. Süsskind z Krakowa, pł. u W-go Landau w Warszawie, d. 7 Lutego 1891 r. na zlecenie L. Landau.—Rs. 250 na B. Szuldberg z Piotrkowa, pł. u M. Tuwima w Warszawie, Dzika 5, d. 4 Lutego 1891 r., na zlecenie L. Landau.—Rs. 144.20 na B. Szuldberg z Piotrkowa, pł. u M. Tuwima w Warszawie, Dzika 5, d. 2 Czerwca 1891 r., na zlecenie L. Landau.—Rs. 279.15 na dom handlowy „Szagow et Comp.", pł. w Moskwie d. 1 Lipca 1891 r., na zlecenie Schüffner i Borman, Winkler i Gertner, Otto Gehlig, wszyscy w Łodzi i L. Landau.—Rs. 232.92 na dom handlowy „Szagow et Comp.", pł. w Moskwie d. 1 Lipca 1891 r., na zlecenie Winkler i Gertner, Otto Gehlig w Łodzi i L. Landau.—Ogółem rs. 1350,23.—Wszystkie powyższe weksle żyrowane są przez W-go L. Landau w Piotrkowie, na imię B. Eisenberg.—Ostrzega się niniejszem przed nabywaniem powyższych weksli, gdyż poczynione zostały kroki prawne, **celem unieważnienia takowych.** 126

OSTRZEŻENIE.

Redakcja Kalendarza dla gorzelników i piwowarów uprzejmie prosi tych Sz. pp., którzy zadeklarowali do Kalendarza swoje ogłoszenia, aby należność za takowe zechcieli wnosić tylko na ręce tych osób, które oprócz deklaracji przedstawią piśmienne upoważnienie redakcji do odbioru należności oraz złożą należny do każdego ogłoszenia egzemplarz Kalendarza. 201R

OSTRZEŻENIE.
Z obawy, aby ktokolwiek nie poważył się nadużywać mego nazwiska, choćby w najmniejszych zobowiązaniach pieniężnych, ostrzegam kogo należy, że nie podpisując żadnych weksli za takowe płacić nigdy nie będę, a wszystkich, coby rękę do nieprawego przyłożyli czynu, nie omieszkam pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

Warszawa, 30 Stycznia 1891 r,

130 **Ks. Franciszek Kaczyński.**

Na występy Modrzejewskiej.

Każdy zaopatrzyć się winien **w Lornetki Teatralne**, znaczny dobór których po cenach **bardzo nizkich**, w oprawach: ze słoniowej kości, z perłowej massy, alluminiowej i t. p. (Lornetki w oprawie skórzanej z futerałem, **od rs. 2**), oraz Lornetki damskie długie, poleca zakład Optyczno-Chirurgiczny **Juljana Drehera (Szpitalna № 6).—Tamże** nabyć można doborowe **Okulary Pince-nez, Termometry** lekarskie pokojowe (od 15 kop.), zabezpieczające, tudzież inne wyroby optyczne, po cenach **bardzo** umiarkowanych.—Przyjmują się reparacje.—Na prowincji za zaliczeniem. 128

SKŁAD GŁÓWNY 140R

Kości Słoniowej na Bile oraz BIL gotowych,
w domu handlowym
Franciszek Fuchs i Synowie
w Warszawie, ul. Miodowa Nr 16.

Egzystująca od 1867 r.

Fabryka Rękawiczek A. Kamińskiego,
dawniej F. Lehman,
w Gmachu Teatru Wielkiego od strony Nowo-Senatorskiej, pod filarami, **zaopatrzona na sezon karnawałowy** w wielki wybór **Rękawiczek damskich. męzkich**, z wyborowych skór, mocno szyte, w niczem nieustępujące paryzkim, tak w materjale jak i wykończeniu, a o 40% tańsze.

Znaczny wybór **krawatów kolorowych** w różnych fasonach, po cenach fabrycznych, **krawaty białe** z najcieńszego angielskiego batystu, od kop. 15 do 30.

UWAGA!
Magazyn podczas maskarad w salach Redutowych i bali w Ratuszu, otwarty do godz. 1-ej w nocy. 108R

Tanie i trwałe, zalecane przez PP. Doktorów jako najbardziej odpowiadające warunkom hygieny.

Materace Szczuczyńskie
z Wełny Drzewnej Preparowanej, sprzedają się **wyłącznie w składzie pościeli**

J. Chełstowskiego,
CZYSTA 4.

Materac rewantuchowy z trzech poduszek rs. 2,95
Materac drelichowy z trzech poduszek rs. 3,75

Wełna drzewna preparowana jest zabezpieczoną od gnicia, robactwa i zarazków chorobotwórczych, jedynie zatem stosowaną być może do wyściełania materacy. 157R

PLACE do sprzedania,
przy ulicy Marszałkowskiej № 45 i 47 i ul Nowowiejskiej № 22.—Wiadomość u właściciela domu, ul. Elektoralna № 18. 55

Nauka i wychowanie.

Lekcje tańców salonowych sposobem ułatwionym, podług systemu wiedeńskiego i warszawskiej szkoły. L. Sikorski, nauczyciel tańców. Krucza № 25. 2923

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie, 3 rs. miesięcznie. Chmielna 23, w czytelni. 3139

Nauczyciel do dwojga dzieci na prowincji potrzebny zaraz. Objaśnienia w kantorze administracji Kurjera Warsz. pod tytułem: „Prowincja." 3104

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet, Aleksandry Korycińskiej, Trębacka 2. Po zwiedzeniu działu szkolniczego na zeszłorocznej wystawie paryzkiej oraz szkół rękodzielniczych w stolicach europejskich, otwieram kursa kroju sukien, bielizny, szycia, modniarstwa, piór fantazyjnych, koronkarstwa, pończosznictwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, litografji, grawerstwa, heljominiatur, rysunków, malowania, wypalania na drzewie, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa. Patenta wydaje, pensjonarki przyjmuję. 2752

Nauczycielka z francuzkim, muzyką i innych nauk, potrzebna na stałe do dwóch starszych panienek. Jerozolimska № 27, mieszkania 6. 3138

Nauczycielka z patentem udziela lekcyj. Chmielna 63, m. 28. 3114

Nauczycielka muzyki, z patentem berlińskiego konserwatorjum ma 4 godziny wolne tygodniowo. Cena przystępna. Udziela na mieście i u siebie. Śliska 6, mieszkania 6, od oficyny. 2932

Niemka młoda dyplomowana, udziela pojedyńczej i zbiorowej lekcji, także korespondencji handlowej i buchhalterji. Chmielna 80, mieszkania 13, od $11\frac{1}{2}$—1. 2806

Paryżanka udziela lekcyj konwersacji francuzkiej zbiorowej 3 razy tygodniowo, 2 godziny 3 rs. miesięcznie. Rymarska 16. 2875

Przyrodnik, posiadający dyplom uniwersytetu warszawskiego poszukuje lekcyj. Ul. Smolna 15, m. 12. 2655

Potrzebny nauczyciel z niemiecką konwersacją, albo student uniwersytetu. Niecała 12, mieszkania 24. 341r

Potrzebna niemka zaraz. Zgoda 6, mieszkania 8. 3170

Szkoła fröblowska Ludwiki Jahołkowskiej, Wspólna 40. 2672

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Jadwigi Chrząszczewskiej. Nowy-Świat 21. 36984

Zakład naukowy prywatny męzki, 2-klasowy, przygotowuje uczniów do szkół rządowych. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 3169

Doniesienia osobiste.

Dla „Lubianego № 1" list na poczcie. 3146

List dla „Lubianego na poczcie." 3178

List dla Kamilli Warszewickiej wysłany. 3185

List do Obywatelki W. N. P. na poczcie. 3010

Poste-restante bez numeru dla „Sfinksa" od M. 3194

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 3171

Człowiek energiczny, pracujący od kilkunastu lat u adw. przys., zarazem administrator od kilku lat domu, posiadający chlubne świadectwa i referencje znanych osób, mogący złożyć kaucji gotówką 2—3.000 rs., poszukuje stałej posady kasjera, magazyniera, administracji lub dzierżawy dużego domu w Warszawie lub w Łodzi. Oferty w kantorze Kurjera C. Z. 2739

Chłopiec 14-letni, sierota, z dobrym charakterem, pragnie znaleźć miejsce u księdza. Upraszać o złożenie oferty w kantorze tegoż pisma pod adresem „dla Matki." 3165

Francuzka, paryżanka, wdowa, poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie, jako dama do towarzystwa. Wiadomość: Nowy-Świat 3, w sklepie żelaznym. 338r

Inteligentna, młoda, ze średniem wykształceniem panienka, prosi bardzo o zajęcie: do towarzystwa, lektorki, wyręczenia pani domu lub inne odpowiednio, tu albo na prowincji.— Marszałkowska 141, m. 17. 298r

Młodzieniec posiadający języki francuski i włoski poszukuje zajęcia. Złota 23, mieszkania 6. 2778

Młody człowiek, z patentem gimnazjalnym, poszukuje kondycji na wyjazd na wieś.— Oferty składać w Kurjerze dla P. M. 2934

Młody człowiek, mający szkolne świadectwa i odsłużywszy wojskowość (jako wolnowstępujący), prosi o pracę. Wspólna 28, mieszk. 15. 3150

Młoda, przyzwoita panna, znająca krawiecczyznę, nie wymagająca, poszukuje miejsca do towarzystwa lub bony, wolałaby na prowincję. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera dla „Zofji." 2948

Młody człowiek, kawaler, obeznany z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje miejsca przy gospodarstwie za skromne wynagrodzenie. Adres dla porozumienia się: Stodólski, Zgoda № 7. 339r

Osoba lat średnich, inteligentna, znająca gospodarstwo, bez rodziny, przyjęłaby miejsce towarzyszki, zastąpi matkę dzieciom, może być lektorką jako przychodnia. Rekomendacje poważnych osób. Oferty: kantor Kurjera Warsz. M. Z. P. 2469

Osoba średniego wieku, polka, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca bony do mniejszych dzieci. Wiadomość: Jasna № 2. w sklepie spożywczym od godz. 11-ej do 5-ej po południu. 2575

Osoba młoda, uzdolniona w robotach damskich, poszukuje zajęcia na dni w domach prywatnych. Oferty: kiosk, Krucza róg Żórawiej. 330r

Poszukuję miejsca do prasowania koszul męzkich po domach. Mokotowska 52, mieszkania 24. 3104

Panna uzdolniona w krawieczyźnie, kroju, poszukuje zajęcia w domach prywatnych oraz udziela kroju po domach, 30 kop. za godzinę. Nowogrodzka 28—12, Paulina K. 331r

Urzędnik mogący złożyć odpowiednią kaucję, poszukuje miejsca zarządzającego domem. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. H. L. 2674

Ważne dla W-ych panów rządców i właścicieli domów. Student uniwersytetu, obeznany z przepisami meldunkowemi, przyjmuje do przepisywania kartki meldunkowe do ruchomego skorowidza. Oferty dla „Studenta" proszę składać Świętokrzyzka № 27, u stróża. 3108

Wykształcona angielka poszukuje zajęcia. Hoża 28, mieszkania 1, od godz. 3-ej do 5-ej. 3157

Z kaucją rubli tysiąc osoba z prowincji poszukuje miejsca kasjerki. Łaskawo oferty składać proszę w kantorze niniejszego pisma pod: I. B. 1,000. 2592

Zecer wykształcony wszechstronnie w swoim zawodzie poszukuje kondycji na prowincji. Może także pełnić obowiązki korektora. Adres: Warszawa, sklep żelazny G. Wisnowskiego, Marszałkowska № 108. 3052

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna. Wspólna 16, mieszkania 5. 3180

Do krawatów potrzebne są podręczne.— Ogrodowa 5, mieszk. 20. 2963

Do poważnego interesu artykułów zbytku poszukuje się kasjerki, umiejącej ładnie pisać po russku i po polsku. Kaucja niewymagalna. Reflektantki raczą adres swój złożyć do kantoru Kurjera Warszawskiego pod literami P. M. 150. 3059

Kucharz potrzebny od d. 15-go lutego r. b. Wiadomość u rządcy domu, Wierzbowa 6. do 9-ej zrana i od 6 do 7-ej wieczorem. 3193

Małżeństwo bezdzietne, spokojne, może mieć mieszkanie za usługę. Mokotowska 59, mieszk. 6. 3136

Potrzeba dwóch chłopców z prowincji do warsztatu ślusarskiego. Ulica Erywańska № 3 domu. 2885

Potrzebne panny uzdolnione do krawatów i bielizny. Bracka 12, mieszk. 38. 2959

Potrzebna panna służąca niemka od 1 kwietnia do wielkiego domu na prowincję. Wiadomość: portjer, hotel Brühlowski. 1947

Potrzebny jest uczeń z chlubnemi świadectwami szkolnemi do fabrycznego składu broni Roberta Ziegler, Trębacka 4. 315r

Potrzebna panna służąca do szycia. Krakowskie-Przedmieście № 60 domu, mieszkania 3. 3064

Potrzebna jest podręczna do bielizny damskiej i dziewczynka do nauki. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszk. 33. 3058

Panny do kwiatów potrzebne zaraz. Szybalski, Trębacka 7. 3192

Potrzebna kasjerka i do sprzedaży z kaucją rs. 100. Wiadomość: Świętokrzyzka 11, w cukierni. 3186

Potrzebna jest francuzka do kilkogodzinnej konwersacji z dziećmi. Senatorska 86, mieszkania 3. 3151

Potrzebna bona do trojga dzieci, znająca języki niemiecki i polski. Wiadomość: Żórawia 22, mieszk. 23. 3176

Potrzebna jest zdolna starsza panna, doskonale znająca krój, do prowadzenia dużej pracowni. Oferty pod lit. K. T. składać w kantorze Kurjera Warsz. 3179

Panny maszynistki potrzebne są do pracowni bielizny męzkiej. Ogrodowa 18, mieszkania 14. 3184

Potrzebne uczennice do pracowni koronek. Wiadomość: Marszałkowska 73, mieszkania 10. 3126

Potrzebne są panny od lat 17 do prasowania i pakowania haftów. Wiadomość w fabryce haftów M. S. Feinkinda, przy ul. Świętojerskiej № 10. 3117

Potrzebne zaraz panny zupełnie zdatne do staników za dobrem wynagrodzeniem. Złota 24, Kurowska. 3022

Rękawicznika zakrojczyka zdolnego poszukuję na wyjazd. Ulica Kotzebue № 3, Meyer. 3115

Potrzebny inkasent do piekarni, kaucja rs. 300. Nowolipie № 65. 332r

Staniczarka zdolna do trykotów potrzebna. Niecała № 12, sklep „Manufaktura krajowa." 3160

Wakuje posada rządcy domu, kaucja 3,000 gotówką. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski № 3. 3122

Zdolny rysownik może znaleźć stałe zajęcie w fabryce haftów M. S. Feinkinda przy ul. Świętojerskiej № 10. Piśmienne oferty z warunkami wraz ze świadectwami proszę nadsyłać do kantoru fabrycznego od godz. 6—8-ej wieczorem. 3118

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble z pięciu pokojów pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 21, nad cyrkułem. 13r

Adres: Żórawia 4, m. 1. Kupuję i sprzedaję różnego rodzaju meble i biżuterję jaknajbardziej zużytą, zegarki, zegary, maszyny do szycia, numizmaty. 2952

A) Wachlarze prześliczne. Stanowczo najtańsze źródło. (Od kop. 40 do rs. 50). Leszno 41, J. Lukrec. 2026

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Dubeltówka Lancastra tanio do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 19, stróż wskaże. 3129

Adres: Chmielna 15. Zające po rs. 1, tuczone indyki, perlice, kaczki, kapłony, masło śmietankowe od $42\frac{1}{2}$ kop. do 60 kop. 3119

Apteczne materjały oraz tran świeży poleca skład Ksawerego Nickiego, Plac św. Aleksandra 7. 718

Bilardy rozmaitej wielkości tanio do sprzedania. Freta 5, stróż wskaże. 2718

Do sprzedania duże lando w dobrym stanie, cena 500 rs. Ul. Dobra 55, u właściciela. 2605

Do sprzedania wolancik petersburski na jednego konia. Tamże potrzebny mały powóz używany na parę koni. Królewska 31, skład prochu. 3069

Do sprzedania prasa z przyrządami do mydeł toaletowych. Wilcza 72, m. 10. 3083

Do sprzedania lampa wisząca, zegar ścienny, sztychy i meble; zrana od 10—12-ej lub od 5—7-ej po poł. Orla 12, mieszk. 5. 3125

Dla panów obywateli! Nowość! Lampki naftowe czyli kagańce, zastosowane do iluminacji domów, praktyczne i tanie, sztuka po kop. 20, poleca fabryka wyrobów blacharskich Karola Jung, Mazowiecka 5. 172r

Do sprzedania futro męzkie, palto i okrycie damskie. Chmielna 89, m. 13. 2935

Fabryki własnej suknat korty poleca A. Rudowski. Marszałkowska 151. 1r

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 758

Fortepian zupełnie świeży tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 64—2. 2717

Fortepian Hofera, mało używany, do sprzedania. Długa № 25, lombard. 278r

Fortepian sprzedaję. Nowy-Świat 8, m. 43, widzieć do południa. 902

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 629

Fortepian Kralla, mało używany, sprzedam za rs. 290. Mokotowska 59, mieszkania 25. 2838

Fortepiany krajowe, zagraniczne, mało używane, sprzedaję z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, Tarnowski. 2837

Futro do sprzedania za pół ceny, za rs. 15.— Ul. Aleksandrja № 2, mieszk. 12. 3107

Fortepian Seidlera, pianino nowe do sprzedania. Elektoralna 8, m. 3. 3098

Fortepian zagraniczny, krótki, do sprzedania. Długa 4, m. 7. 3099

Fortepian Kralla czarny, krótki, oraz meble jutowe, 6 krzeseł, 2 foteliki, kanapę tanio sprzedam. Elektoralna 41—12. 3172

Fortepian prawie nowy sprzedaję ratami najprzystępniejszemi. Marszałkowska 100, mieszk. 12. 3144

Gazometr czternastopłomienny i żyrandol do sprzedania. Skład win Kagęckiego, Podwale 18. [illegible]

Gorczyca francuzka, t. zw. kuracyjna, funt po kop. 35, w handlu win Skórupskiego, Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła pokarmelickiego. 215

Garnitur mebli kryty jutą, w dobrym stanie, do sprzedania, kanapa, dwa fotele, cztery krzesła i stół. Wilcza 39, m. 7, w godzinach między 9—11-tą i 2—4-tą. 2884

Garnitur mebli cały kryty, ze stołem, fason angielski, dobrej roboty, pokryty bouretem, cena rs. 120. Nowokrochmalna za rogatką Wolską № 92, od 9 do 1-ej. 2723

Jest do sprzedania suknia strojna jedwabna, dolmanik biały. Ulica Książęca № 1, m. 10, od godziny 3 do 5-ej. 2953

Kredens do sprzedania za 90 rs. Hoża 22, mieszkania 2. 3158

Kupuję fortepiany, pianina, zamieniam, reparacje przyjmuję. Krakowskie-Przedmieście № 17, A. Grunka. 2520

Konserwy z gruszek do sprzedania. Wspólna 44, m. 18, od godz. 9 do 1-ej po poł. 2591

Kocioł parowy do sprzedania z dwoma bujerami i zupełną armaturą, jak tego wymaga prawo; powierzchnia ogrzewalna 65 metrów □, wszystko w doskonałym stanie. Złota 8, m. 5. Tamże do sprzedania kocioł o 18 siłach, również w najlepszym stanie. 2623

Koniom po niepraktykowanych cenach, dery ciepłe, trwałe, kołdry dla służby, sukno na wybicie podłóg. Mierosławski, Elektoralna 5. 364r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. Widok 3. 2860

Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, komody, otomana. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 77r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 2109

Maszyna ręczna Singera rs. 22, nożna 25.— Dzika 20, mieszkania 34. 2001

Meble, zegar, szafy zbywam. Chmielna 29, mieszk. 3. 2523

Meble z całego apartamentu, składającego się z 7-iu pokojów, z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania w całości lub w części. Trębacka № 4, mieszk. 11, od godziny 11 do 2-ej. 167r

Maszyny do szycia Singera różnej wielkości i Buldog w dobrym stanie za przystępne ceny, u mechanika, Nowy-Świat 52, pierwsze piętro. 2701

Masło śmietankowe i sery litewskie w wyborowych gatunkach. Nowogrodzka 37, mieszk. 4. 2983

Motylki kolorowe do balowych i kostjumowych toalet. Krucza 49—10. 2912

Okulary, binokle, lornetki, termometry, woreczki hygieniczne ochronne, irrygatory, środki opatrunkowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 3153

Otomana do sprzedania. Ul. Sosnowa № 1, stróż wskaże. 2917

Otomanę dobrej roboty i szeslong sprzedam niedrogo. Miodowa 19, mieszkania 1, oficyna prawa. 2551

Pianina krzyżowe najnowszego systemu, nowe i używane, oraz fortepian zagraniczny do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 2855

Pianino mało używane do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 2854

Pianino do sprzedania za rs. 100. Świętokrzyzka № 25, mieszk. 2. 2903

Pianina najnowszych systemów, 4-letnia gwarancja, tanio do sprzedania. Fabryka Koiszwitz. Krakowskie-Przedmieście 38. 2535

Pozostawiono do sprzedania w magazynie mebli Rabong, Nowy-Świat 39: 2 wazony chińskie, obrazy olejne starej szkoły, dywan Smyrna całkowity duży, kompletne urządzenie sypialni biało malowane kwiaty amorki, styl Ludwik XVI, garnitur czarny, stół pokryty utrechtem bordo, za cenę przystępną. 2438

Pies i suka rasy Neufundland, półtoraroczne, z budą, łańcuchami, obrożą, za rs. 50 do sprzedania. Wronia 21. 3061

Pozytewka samogrająca 12 sztuk, duża, wykwintna, kosztowała 600 fr. na wystawie paryskiej, do zbycia za pół ceny. Szpitalna 4, m. 9, od 5—7-ej. 3106

Piękne urządzenie sklepowe wraz z towarem galanteryjnym i tabacznym do sprzedania. Piękna № 31, w sklepie. 3154

Rotunda lisy niebieskie, wierzch wełniany na osobę średnią, kołnierz i mufka sobolowe, szal francuski do sprzedania. Leszno № 52, m. 5, od godz. 12-ej. 2810

Sery śmietankowe z dóbr Kluczkowice sprzedaje się na pudy po rs. 5.25 i w cegiełkach po 14 kop. za funt w kantorze Jana Kleniewskiego, ul. Długa № 28, od godz. 9-ej zrana do 4-ej po południu, w święta zrana od 10 do 12-ej. 2029

Sprzedaję różne starożytności, meble, porcelanę, bronzy, materje, żyrandole. Żabia 7, mieszk. 3. 2897

Ślubna suknia atłasowa do sprzedania bardzo tanio. Rymarska 14, magazyn. 325r

Sprzedam maszynę Singera nożną, prawie nową, kolumnę gipsową. Hoża 16, m. 10, od 2 do 4-ej. 3110

Tokarnię małą, amatorską, ktoby miał tanio do sprzedania, raczy złożyć swój adres do księgarni Kolińskiego, ulica Marszałkowska 122. 3155

Tanio sprzedam frak cywilny, szapoklak, mundur galowy, szpadę etc. Wspólna 14, mieszk. 10. 3103

Wiedeński fortepian i różne meble do sprzedania. Chłodna 50—7. 2945

Wino Morozowicza, czerwone gorące z korzeniami, szklanka kop. 20, codziennie w sklepie własnym, Plac św. Aleksandra 18, w domu W-go Fuchsa. 294r

Z powodu wyjazdu do sprzedania 2 tuziny krzeseł dębowych gustownych, szafa orzechowa. Nowomiejska (Gołębia) № 16, Łukowski. 2703

Interesa handl. i mająt.

Ajent zdolny poszukuje artykułów do rozpowszechnienia w Warszawie i na prowincji. Próby od rs. 1 do 100 biorę za gotówkę. Oferty w Kurjerze W. H. 33. 2938

Do sprzedania majątek ziemski przestrzeni do 3,000 diesiatin, z dworem i dwoma folwarkami. Może być sprzedany częściowo. Zgłaszać się pod adresem: stacja Kisieli (gub. suwalska), majątek „Diwo", A. J. Malewiński. 2937

Do sprzedania dwa domy pod Ostrowcem, z gruntem, przynoszące dochodu rocznie 800 rs. Informacja: Nowy-Świat 46, od 5 do 7-ej, u adwokata. 1519

Do zamiany na dom w stu tysiącach rubli lub więcej, z dopłatą do majątku, 2 wiorsty od Warszawy koleją, z zamożnem gospodarstwem i wysoką kulturą, w 180 tysiącach wartości. Bez pośrednictwa. Senatorska 26, Biuro ogłoszeń „K. 61." 335r

Dom do sprzedania obok Marszałkowskiej, szacunek 16,000 rs., bez pośrednictwa.—Oferty: „Dom" kantor Kurjera Warsz. 2768

Jest do wydzierżawienia na b. dogodnych warunkach folwarczek 4-włókowy, 3 mile od Warszawy, w bliskości kolei terespolskiej położony, z dużym ogrodem fruktowym i inwentarzami. Reflektanci zechcą złożyć adres swój w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. 100. 3140

Ktoby z pp. właścicieli sklepów lub osób prywatnych zechciał się podjąć rozprzedaży mleka na bardzo dogodnych warunkach, raczy się zgłosić: Tamka 23, mieszk. 8. 2951

Kawiarnia do sprzedania zaraz. Piekarska № 3. 291r

Mydlarnia z norymberszczyzną do sprzedania. Kiosk, Krakowskie-Przedmieście róg Nowo-Miodowej. 295r

Na pierwszy numer po Towarzystwie 36,000 rs., potrzebna jest suma 38,000 rs., bez pośrednictwa. Oferty w kantorze Kurjera dla B. Z. 2977

Osoba posiadająca rs. 1,000, może mieć zapewniony byt i opiekę przy rodzinie do śmierci. Hoża 38, m. 27, od 4—6-ej. 2630

Poszukuje się wspólniczki z sumą rs. 3,000 do rozwinięcia bardzo korzystnego interesu. Oferty proszę składać w kiosku na Placu Teatralnym pod lit. J. R. 2878

Potrzebna zaraz suma 8,000 rs. na hypotekę domu po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość: ulica Berga 11, adwokat Kwapiński. 3049

Potrzebna do interesu wspólniczka z kapitałem rs. 50. Wiadomość: Długa № 32, mieszkania 3. 3183

Posesja składająca się z zabudowań mieszkalnych i innych drewnianych, przynoszących dochodu rocznego przeszło 2,000 rs., ubezpieczonych na 13,500 rs., pod któremi 24,600 łokci kwadratowych, do sprzedania, łokieć 85 kop. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „85." 3163

Pralnia bielizny z wyrobioną stałą klijentelą z powodu wyjazdu do sprzedania. Freta № 28. 3123

Rubli 15,000 do wypożyczenia na dom w środku miasta, bezpośrednio po Towarzystwie, na 7%. Senatorska 26, Biuro ogłoszeń, M. K. 100. 336r

Rubli 10,000 do ulokowania zaraz na № 1-szy hypoteki porządnego domu na 7%. Oferty pod Z. W. w kantorze Kurjera Warsz. 2883

Sprzedam dom za 85,000. Marszałkowska, strona prawa, blisko ogrodu. Oferty przyjmuje Kurjer dla „250." 2895

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość Bonifraterska № 6, w pralni. 3156

Sklep dystrybucyjno-spożywczy na pryncypalnej ulicy, w dobrym punkcie, do sprzedania z powodu otrzymania posady. Komorne tanie. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 3149

Sklep spożywczy do sprzedania. Żelazna № 68. 3070

Skład węgli do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Koźla 9. 2893

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 58. 2960

Uwaga! Przedsiębiorstwo pokojów umeblowanych, zawsze wynajętych, w punkcie pryncypalnym, do sprzedania li tylko z powodu nieprzewidzianych okoliczności, o czem przekonać się można. Dochodu 140 rs., rozchodu 65 rs. miesięcznie, bez pracy. Świętokrzyzka 8, m. 3. 3162

Wypożyczę od 5,000 do 20,000 rs. na pierwszy numer domu w Warszawie. Procent siedem. Oferty: Kurjer „Wypożyczę." 3143

Wspólnik z małym kapitałem poszukiwany do interesu komisowego. Ul. Chmielna 35, m. 2, J. M. 3111

Wyjeżdżam, odstępuję pralnię z wyrobioną klijentelą.—Żórawia 19. 2852

Wyjeżdżam, tanio sprzedałbym sklep spożywczy. Obrót 12,000. Wiadomość: mydlarnia Olszewskiego, Marszałkowska 116. 2647

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania sklep wiktuałów bardzo tanio. Leszno 83. 293r

Z powodu nagłego wyjazdu jest za bezcen do sprzedania skład wódek, egzystujący od lat 80 w bardzo dobrym punkcie narożnym, przy targu i przy sądzie pokoju, elegancko urządzony. Wiadomość: ulica Freta № 14, mieszkania № 3, p. Kołaczkowski. 3133

Za 1,200 rs. do odstąpienia interes, dający dobre utrzymanie. Wiadomość: Chmielna 68, mydlarnia. 3130

Z powodu wyjazdu magle do sprzedania za przystępną cenę. Długa 43. 3188

Lokale.

Do wynajęcia: Miodowa 21, pierwsze piętro, pokój umeblowany, usługa, samowar. 3036

Do wynajęcia pokój, meble, usługa, opał. Chmielna 35, m. 2. 3112

Jest mieszkanie przy familji dla jednej osoby. Wiadomość w sklepie: ulica Leszczyńska № 10. 2787

Kuchenkę oddam przyzwoitej kobiecie za posługę. Świętokrzyzka 9, 12. 2749

Lokal suchy i widny, złożony z 3 lub 4 pokojów z przedpokojem, kuchnią, wygódką, wodociągiem, zlewem i dwoma wejściami, na wysokim parterze lub 1-m piętrze, potrzebny od 1 kwietnia r. b., w cenie najwyżej rs. 320 rocznie. Oferty w Kurjerze Warsz. pod wyrazami: „Lokal suchy." 3057

Lokal obszerny wraz z ogrodem, w którym egzystuje restauracja od lat kilkunastu, tak zwany „Ogródek Warszawski," jest do wynajęcia od 1 kwietnia 1891 r. Wiadomość u właściciela domu № 35 Elektoralna, stróż wskaże. 3159

Lokale do wynajęcia na lato. Wiadomość: Koszykowa № 51, w domu Ks. Ambrozewicza, u kapitana Iwanowa. 337r

Mieszkanie każdego czasu, 5 lub 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, werenda, ogród owocowo-kwiatowy. Na żądanie stajnia, wozownia. Warszawa, Nowo-Krochmalna 92. 3167

Na zakład fabryczny lub przemysłowy (pałacyk, budynek fabryczny murowany, stajnia, dom dla robotników, ogrodu warzywnego, owocowego i angielskiego morgów cztery), pięć minut drogi za rogatką do wydzierżawienia lub sprzedania, z całkowitem urządzeniem farbiarni lub bez. Wiadomość: Hoża 32, m. 3, lub Wierzbowa 5, m. 13, 2-e p. 177

Nie drogo wynajmę pokój umeblowany, wejście frontowe. Nowy-Świat 4—2. 2940

Na fabrykę lub składy obszerne pomieszczenie, stajnia i wozownia i mieszkanie do życzenia, przy placu Witkowskiego № 3. 2135

Od 1-go kwietnia 6 pokoi, przedpokój, kuchnia na 2-m piętrze; 4 pokoje, przedpokój, kuchnia na 1-m piętrze; 2 pokoje, kuchnia na parterze. Chmielna № 14, szósty dom od Nowego-Światu. 2824

Pokój frontowy, pierwsze piętro, całodzienne utrzymanie. Bracka № 9. 3191

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki przy wdowie. Chmielna 76, m. 44. 3187

Pokój z usługą, utrzymaniem lub bez. Ul. Zielna 13—15. 2961

Pokoje pojedyncze, na 1-m piętrze, z opałem i usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 269r

Piekarnia kompletnie urządzona ze sklepem, mieszkaniem, stajnią, lub bez, do wynajęcia od 8 kwietnia. Ordynacka 11. 2596

Poszukuję mieszkania od Wielkiej Nocy, składającego się z trzech większych lub czterech mniejszych pokojów, przedpokoju i kuchni, na parterze lub pierwszem piętrze, przy ulicy Karmelickiej lub w okolicy. Oferty proszę nadsyłać: Dzielna № 30, m. 4. 2879

Poszukuję 3-ch obszernych pokojów, z przedpokojem, kuchnią, od 1 kwietnia, za 270 do 320 rs., z wygodnym rozkładem, (nie w amfiladzie), w którejkolwiek stronie miasta. Płacę z góry kwartalnie, mieszkam lat kilka i dłużej. Główny warunek: wysokie pokoje i świeże powietrze. Oferty pod: „Płacącemu z góry" w kantorze Kurjera. 3166

Pokój na pierwszem piętrze, widny, ciepły. Mokotowska 59—6. Tamże jest garderoba damska do sprzedania. 3135

Pokój, przedpokój, 1-e piętro, Świętokrzyzka № 27, 7 lutego. 3177

Pokój od 15 lutego do wynajęcia. Ul. Orla № 12. 3124

Pokój, oddzielne wejście, frontowy, parter, odnajmę, zaraz. Wilcza 25. 2656

Sklep z pokojem do wynajęcia do 1 kwietnia. Nowy-Świat № 12. 3087

Sklep obszerny z trzema przyległemi pokojami zaraz do wynajęcia. Nowo-Senaterska № 4. 1992

Umeblowany pokój ciepły, jasny, usługa, samowar. Marszałkowska 149, mieszkania № 11. 3195

Zaraz elegancko umeblowany salon z pokojem do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Świętokrzyzka № 20, mieszkania № 11. 2612

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje umeblowane, fortepian i usługa. Nowy-Świat 62, mieszkania 16. 2809

Zaraz odnajmę pokój frontowy. Grzybowska 32, mieszkania 2. 3113

3 mieszkania: składające się z 2-ch, 3-ch, 4-ch pokoi, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Aleja Ujazdowska 17, mieszkania № 2. 3120

Doniesienia rozmaite.

A) Rękawiczki balowe, wizytowe: damskie i mężkie wyborowe, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 2709

A) Wachlarze w wielkiem urozmaiceniu gatunków i kolorów, najtaniej poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 2709

A) Wypożyczam na bale, wieczorki, zabawy i wesela, całe zastawy, ze szkła i porcelany, noży, widelcy, łyżeczek jakoteż lamp, świeczników i żyrandoli z dostawą do domów. Magazyn lamp, szkła i porcelany, Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7. 40r

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje panie na słabość. Ulica Szpitalna № 4, mieszkania 21. 2401

Anna Wojda zamieszkała przy ulicy Pańskiej pod № 95, może przyjąć na wychowanie dziecko, za skromnem wynagrodzeniem. 3134

A) Siostry Badior przyjmują do roboty żakiety z powierzonych materjałów, zamówienia z własnych i wykonywają takowe podług najświeższych fasonów. Erywańska 9, mieszkania 4. 3050

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 3173

Białe okrywki, suknie balowe, ślubne, eleganckie domina, oraz kostjumy charakterystyczne, tanio wynajmuje magazyn. Bednarska 21. 41r

Biedna nauczycielka, złożona ciężką chorobą, pozbawiona wszelkich środków do życia, błaga o pomoc. Piekarska № 14, mieszkania 5. 3109

B) L. C. Bronikowska, Erywańska 18. Kołnierzyki, mankiety, krawaty, spinki do gorsu, pończochy, barchany, towary norymberskie, i t. p. tanio. 289r

Czytelnia Nowości dla wszystkich, poleca wybór najświeższych książek i pism. Ul. Chmielna 34. 96r

Dnia 27 b. m. zaginął pies wyżeł, rasy kurlandzkiej, w żółte i białe łaty. Znalazca raczy odprowadzić na ulicę Krochmalną pod № 22, mieszkania 11, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 3197

Domina i kostjumy do wynajęcia. Hotel Polski, Długa. — P. Paszkowska. 3168

Domina J. Rutkowskiej, Trębacka № 1.

Domina czarne, kolorowe i koronkowe.

Domina eleganckie, podług modeli paryzkich.

Domina różne, zupełnie nowe.

Domina wynajmuje tanio J. Rutkowska.

Domina najnowszego fasonu, Trębacka № 1. 3142

Fortepianista grywa na wieczorach. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 9. 3137

Grób murowany na Powązkach odstąpię. Wiadomość: Marszałkowska 143, mieszkania 12. 2962

Herbatę wyborową—bezpośrednio z Chin sprowadzaną—poleca skład herbaty chińskiej J. Ratyńskiego. Jerozolimska 84, w Warszawie. 2619

Karbowanie, plisowanie koronek i falban wykonywa się szybko i starannie. Senatorska 19, m. 7. 3131

Karbowanie sukien i falban w sposób harmonikowy,—nowa drobna fałda, oraz wycinanie ząbków wykonywa się, Senatorska 19, mieszkania 7. 3132

„La Couronne," słynny francuzki lakier do bucików—sprzedaje się w składach materjałów aptecznych. 2628

Mężatka ze starszym pokarmem, przyjęłaby dziecko do piersi. Pańska 84. Braun. 3181

Magazyn mód, Zielna № 15, przyjmuje do roboty najelegantsze suknie i okrycia, wyrabia gustem paryzkim, robota szybka, bo 24 godzin, ceny nizkie; w tymże magazynie gotowe suknie do sprzedania, róg Zielnej i Siennej, Zielna, parter № 15. 2500

Masażystka A. Niewjarowska przyjmuje od 4—7. Senatorska 22, 12. 2975

Na balu w ratuszu w dniu 28 b. m. zgubioną została bransoleta złota, starożytna, wysadzona perłami i rubinami, stanowiąca drogocenną pamiątkę. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowej do vice-konsula angielskiego, Ujazdowska 17, za nagrodą jeżeli takowej żądać będzie. Panów jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi, gdyby kto chciał zbyć powyższą bransoletę. 3035

Na balu cyklistów zginęła chusteczka batystowa obszyta koronką—z literami C. B. Łaskawy znalazca raczy odnieść do sklepu L. C. Bronikowska: Plac Zielony. 3076

Nadrabiam pończochy po 30 kop. Widok № 3, mieszkania 7. 3147

Olimp. Handel win i delikatesów.

Olimp. Pokoje gościnne i gabinety.

Olimp. Kuchnia wykwintna.

Olimp. Ostrygi codziennie świeże.

Olimp. Ceny znacznie niższe niż dawniej.

Olimp. Krak.-Przedm. 50, (pod Kometą). 3141

Odmrożenie goi niezawodnie maść z apteki F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, w Warszawie. 5r

Obiady smaczne na maśle po 30 kop. Świętokrzyzka № 20, mieszkania 11, trzecie piętro. 2611

Od rubli 3—5 wykończam suknie damskie, podług najnowszych modeli paryzkich. Stefanja K. Nowy-Świat 40, pierwsze piętro od frontu. 303r

Obiady prywatne w russkim domu. Hoża d. 7, mieszkania 22. 3013

Obiady zdrowia, na wyborowem maśle. Cztery dania. Chmielna 3, m. 8. 2956

Obiady prywatne. Daniłowiczowska № 8, mieszkania 23. 3105

Obiady prywatne, świeże i zdrowe. Chłodna 10, mieszkania 7. 3174

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory do grania Marszałkowska 110/14. 3161

Pracownia wykończa suknie z dodatkami od 5 rs. garniruje balowe po 1 rs. Freta 4, mieszk. 7, drugie piętro, wprost Długiej. 2678

Tłomackie № 11. Fabryka piór J. Hałaczkiewicz poleca plumaże, garnitury balowe, boa w różnych kolorach i wachlarze. Przyjmuje do prania, farby i fryzowania. Specjalność, farbowanie do próbek. 142r

Tanio! Pianista grywa do tańca. Aleksandrja 20, m. 2. A. 3128

Uznane i poszukiwane karmelki szlazowo-kwiatowe J. Szczutowskiego. Sprzedają się u W. Czerskiego, Nowy-Świat № 58. 1484

Warszawska fabryka trumien metalowych Stanisława Pożniak, Krakowskie-Przedmieście № 6, a skład fabryczny Nowy-Świat № 48, połączony z magazynem żałobnym, bezwarunkowo jest najtańszym, gdyż trumny są wyłącznie i specjalnie z mej własnej fabryki, z czem się polecam. 300r

Zgubiono broszkę srebrną, pamiątkową, z napisem „Alojza." Chmielna 41, m. 18, za nagrodą. 3148

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Января 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Fietkiewicz (Adam Pług).